

Władysław Grabski — premierem.

Z polecenia prezydenta Rzplitej utworzył on rząd, nie porozumiewając się z sejmem.

Pan Skrzyński zatrzymuje tekę spraw zagranicznych, premier nie obejmie żadnego resortu.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Czwarty dzień przesilenia nie przyniósł żadnej niespodzianki, wiadomo bowiem było, że lewica bez poparcia centrum (Ch. D., „Piast” i NPR) nie zdoła utworzyć rządu.

Centro-lew św. Marka

Arytmetyka sejmowa jest nieubłagana i nie zna kompromisów. Większość matematyczna stanowi tu o sukcesie, natomiast w dziedzinie polityki, dla której niepowodzeniu danej koncepcji, dlatego też nikogo nie zdziwiło zrzeczenie się lewicy, po bezowocnych próbach przyciągnięcia Ch. D., „Piasta” i NPR do pracy państwowotwórczej, — myśli utworzenia gabinetu, opartego o t. zw. „centrolew”.

Centro-lew św. Marka, jak dowcipnie mówiono w kuluarach.

Apatia góra!

Stwierdzić przytem należy, że w sejmie podniecenie, intrygi i wzajemna nieufność ustąpiły miejsca już netylko spokoju, lecz powszechnej apatii i bewnego rodzaju rezygnacji (o jeden do dwóch więcej bezsilności sejm, którego rozwiązania domaga się ogół).

Kuluary nie przedstawiały już „nadzwyczajnego” widoku, towarzyszącego „wielkim dniom” parlamentarnym. Posłów było bardzo mało; większość rozlechała się do domu, pozostali tylko przywódcy.

Posel Witos, skwaszony, poza oficjalnymi naradami, nie przedsięwziął żadnej cichej konferencji.

Widocznie gorzkie doświadczenie ostatnich kilku dni odebrało mu energię twórczą.

Pomimo tych zewnętrznych cech uspokojenia dzień wczorajszy był nie mniej bogaty w wydarzenia od poprzednich.

Włoc o godzinie 10.30 rano odbyło się posiedzenie z PPS.

Następnie konferowała zablokowana lewica.

Program lewicy.

Zebrań upoważnił jednogłośnie P. P. S. do zaproponowania stronnictwom centrowym i mniejszościom narodowym utworzenia gabinetu opartego o stron lewicy i centrum i mającego na celu przeprowadzenie określonego programu naprawy stosunków gospodarczych i politycznych w państwie, zmianę polityki narodowościowej, reorganizację armii przez powołanie na naczelne stanowisko marszałka Piłsudskiego i pokojową politykę zagraniczną.

Marsz. Piłsudski od- mawia!

W czasie tych narad, jak się dowiadujemy, poseł Marek, wydelegowany przez lewicę, udał się do marszałka Piłsudskiego, pytając, czy nie zechciałby się podjąć misji tworzenia rządu, na co otrzymał odpowiedź, że marszałek nie pragnie występować z roli wojskowego.

W wykonaniu decyzji zablokowanej lewicy posłowie Marek i Niedziałkowski rozpoczęli szereg konferencji.

O godz. 2.30 rozpoczęła się narada z posłem Witosem.

Rozmowa trwała krótko, gdyż zasadniczo bowiem poseł Witos postawił postulaty, (redukcja, niekrepowany rozwój produkcji rolnej, innemi słowy wygłodzenie Polski przez wywóz) które nie mają nic wspólnego z programem lewicy.

Była to jednym słowem grzeczna odmowa.

Mniej więcej taki sam rezultat dała rozmowa z prezesem „Ch. D.”.

Równouprawnienie „Kola żydowskiego”.

Z kolei poseł Marek zakomunikował prezesowi „Kola żydowskiego” postowi Hartglasowi, iż próba utworzenia rządu centrowo-lewicowego zawiodła z powodu odmowy „Piasta” i Ch. D. Wobec tego nie ma widoków na cyfrową większość, co przedstawiciele P.P.S. mają zakomunikować prezydentowi Rzeczypospolitej.

Posłowie Marek i Niedziałkowski oświadczyli dalej, że uważali za swój obowiązek poinformować o tem „Kolo żydowskie” wobec uchwały zespołu lewicy, że przy tworzeniu rządu kluby mniejszościowe nie będą traktowane odmiennie od polskich.

Następnie odbyła się narada zablokowanej lewicy. Trwała ona bardzo krótko i dla nikogo już nie było tajemnicą, że poseł Marek lada chwila uda się do Belwederu, aby złożyć oświadczenie p.

prezydentowi, że lewica nie może utworzyć rządu. Rzeczywiście o godzinie 3.15 popołudniu poseł Marek złożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej następujące oświadczenie:

Blok lewicy gotów!

„Kierowani pragnieniem powołania do życia gabinetu, któryby w spokoju zajął się pracą nad sanacją życia gospodarczego w państwie, zwróciłem się do grup centrowych „Piasta” i Ch. D. o współudział w tym rządzie.

Stronnictwa te współpracy odmówiły. W tym stanie uważamy misję swą za zakończoną.

Oświadczam, że stronnictwa lewicy gotowe są, za zgodą p. prezydenta, przedstawić gabinet ze swego grona i stanąć przed sejmem z konkretnym programem gospodarczym i politycznym.

Jednocześnie uważamy, że ponowne próby utworzenia gabinetu centrowo-prawicowego, zaostrza sytuację ze szkoda dla interesów ogólnopństwowych.

Prezydent ma dość chaosu.

O godzinie 4-ej popołudniu do Belwederu został zaproszony marszałek Rataj, który powrócił do sejmku o 5-ej i oświadczył prasie, że prezydent zawiadomił go o zamiarze powołania przyszłego szefa rządu z poza parlamentu.

P. prezydent oznajmił później marszałkowi Ratajowi, że desygnowany premier będzie konferował z przywódcami stronnictw dopiero po sformowaniu gabinetu.

Godzina 8 wieczór: Sytuacja bez zmiany.

Zaznaczyć należy, że podobne rozstrzygnięcie sprawy nie miało w naszym życiu politycznym precedensu.

W kuluarach sejmowych posłowie gubią się w domysłach, kogo p. prezydent wyznaczy, jako premiera.

Padają cały szereg nazwisk, które z obowiązku dziennikarskiego podajemy, a więc wymieniani są: prof. Bobrzyński, Jan Kucharzewski, Zygmunt Chrzanow-

ski, wojewoda łódzki Darowski i wielu, wielu innych.

P. Władysław Grabski tworzy gabinet.

Godz. 4 w nocy

Do klubu sprawozdawców parlamentarnych przybył w tej chwili naczelnik wydziału prasowego prezydium rady ministrów, p. Giełżyński i złożył następującą deklarację rządową.

„Wobec rozbitcia się koncepcji rządu większości parlamentarnej, zarówno prawicowo-centrowej, jak lewicowo-centrowej, p. prezydent Rzplitej, po ostatniej audjencji, udzielonej dnia 8 maja o godz. 16-ej marszałkowi sejmku, powierzył o godzinie 23-ej misję utworzenia nowego rządu p. Władysławowi Grabskiemu.

P. Władysław Grabski podjął się tej misji z zastrzeżeniem, że nie obejmie żadnej teki. W ciągu nocy z 8 na 9 maja większość tek została już ustalona z kandydatami.

W dniu 9 maja nastąpić ma ostateczne sformowanie nowego gabinetu.”

Jak nasz korespondent mógł ustalić teki spraw zagranicznych i wewnętrznych pozostaną bez zmiany (pp. Skrzyński i Raczkowski). Co się tyczy teki spraw wojskowych, to według zasłganych przez naszego korespondenta informacji, teka ta będzie obsadzona dopiero po porozumieniu się z marszałkiem Piłsudskim.

Co do innych tek, a w szczególności co do teki skarbu, nowy premier trzyma nazwiska w najściślejszej tajemnicy.

W każdym razie zdołano ustalić, że w ciągu nocy wezwany został do Belwederu minister Zdziechowski.

W ten sposób p. Władysław Grabski od godz. 7-ej wieczorem, gdy po raz pierwszy prezydent uczynił mu propozycję, do 11-ej wieczorem, gdy misję przyjął, wciąż był w ruchu: jeździł po mieście, łączył się telefonicznie i telegraficznie z prowincją i w ten sposób konferował ze swoimi przyszłymi ministrami.

Witos zaprasza Komen- danta, aby stanął na czele rządu.

Niektórym dziennikom udzielił poseł Witos wywiadu, w którym między innymi mówił, że marszałek Piłsudski powinien stanąć na czele rządu.

Na zapytanie, że przecież marszałek musi taką misję otrzymać od prezydenta Rzeczypospolitej poseł Witos oświadczył, że p. marszałek w tylu sprawach jeździł do Belwederu, może więc w tej sprawie jeszcze raz pojechać.

Oficerowie nie pozwolą podważać autorytetu Naczelnego Wodza. Echa napaści sen. Trampczyńskiego na marszałka Piłsudskiego.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Z powodu napaści marszałka Trampczyńskiego w senackiej komisji wojskowej i zagranicznej na marszałka Piłsudskiego, kilkuset oficerów w ciągu dnia wczorajszego wniosło samorzutnie kilkaset raportów drogą służbowa do pre-

zydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wzięcie w obronę armii przed podważaniem autorytetu Naczelnego Wodza.

W tej samej sprawie szereg generałów zwrócił się do ministra spraw wojskowych z prośbą o przedstawienie ich do osobistego usznego raportu u prezydenta Rzeczypospolitej.

ANGLJA W OGNIU STRAJKU

Obie strony naogół zachowują spokój, ale zdecydowane są walczyć aż do zwycięstwa.

Walka zakończy się zapewne w ciągu tygodnia kompromisem.

W Londynie panuje spokój.

Londyn, 8 maja.
(Telegram własny).
Sytuacja strajkowa naogół nie uległa zmianie.

Strejk wciąż jeszcze ma charakter powszechności.

Londyn ma dzisiaj w pewnym stopniu wygląd obozu warownego. Postępowki policyjne pilnują wejść do wszystkich parków, użytych na składy.

Nad bezpieczeństwem w mieście czuwa, poza policją, oddziały wojskowe i patroli lotnicze.

Motory przy autobusach oraz miejsca szoferów zabezpieczono drutem kolczastym.

Przez miasto przeciągają od czasu do czasu

oddziały samochodów opancerzonych. Jak dotychczas wszystkie stacje elektryczne funkcjonują bez ograniczeń, wobec czego stolica normalnie zaopatrywana jest w prąd.

Rząd, uwzględniając nadzwyczajną rozległość miasta i zależność od dowozu żywności kładzie,

główny nacisk na utrzymanie środków komunikacji.

Dzisiaj rano znacznie mniej ludzi zdało do biur, wobec czego komunikacja naogół spełniała swe zadanie.

Dzięki uruchomieniu wielkiej ilości samochodów ciężarowych, przy których pracuje służba ochotnicza,

mleko i produkty spożywcze wydawane są w stolicy w ilościach normalnych.

Ruch pociągów na miejskich i podmiejskich kolejach parowych i elektrycznych został powiększony.

Autobusy, skoncentrowane w jednym z wielkich parków, na każde, zawołanie rozwożą ludność z miejsc większego skupienia do pracy i miejsc zamieszkania.

Zarząd kolei zachodniej uruchomił większą ilość pociągów, a zarząd kolei północno-wschodniej wypuścił dzisiaj,

z Londynu o kilkanaście pociągów więcej, niż wczoraj.

Dyrekcja poczty zawiadomiła, że dziś od godziny 5-ej po południu cały aparat pocztowy doprowadzono do stanu normalnego.

Wzdłuż wybrzeża poczęto rozwozić okręty wojenne.

Co się tyczy komunikacji okrętowej, to codziennie odchodzi jeden okręt z Douvre do Calais i z Douvre do Ostendy.

Parowce transatlantyckie odchodzą z Liverpoolu, ale bardzo nieregularnie.
E. S.

Zaburzenia i rozruchy na prowincji.

Londyn, 8 maja.
(Telegr. własny).
Sytuacja na prowincji jest poważniejsza, niż w Londynie.

Podczas bowiem, gdy w stolicy spokój nigdzie nie jest zakłócony, z innych miast przychodzą wiadomości i rozruchach i zaburzeniach.

W Glasgowie tłum ostro zaatakował transport chleba.

Oddziały pieszej i konnej policji odparły atak, aresztując 48 osób.

Pociąg pociąg, idący z Berwick do Newcastle, został w polu zaatakowany przez tłum,

złożony z przeszło 400 strejkujących.

Pociąg zasypano kamieniami, które wybiły wszystkie szyby,

raniąc maszynistę, palacza i kilkunastu podróżnych.

Najostrzejsz formy przybrał strejk w południowej Walji.

Robotnicy walijscy nie dopuszczają absolutnie do transportu środków żywności

skutkiem czego ceny w tej części kraju podskoczyły niezwykle.

W niektórych ośrodkach przemysłowych

zaczyna się odczuwać brak paliwa.

Cały szereg zakładów przemysłowych zawiesił z tego powodu pracę.
E. S.

Możliwość zaostrożenia strajku.

Londyn, 8 maja.
(Telegr. własny).
Wnioskując z dotychczasowego przebiegu należy przewidywać, że strejk nieprędko się skończy.

Środki finansowe strejkujących nie są jeszcze naruszone, a dopiero w przyszłym tygodniu mają być wypłacone pierwsze zapomogi, ustanowione przez związki zawodowe.

Kierownictwo strejku zamierza zaostriżyć bezrobocie, powołując do strejku „drugą linję” t. j. związki zawodowe,

które dotychczas nie brały udziału w strejku.

Rząd zachowuje w stosunku do akcji strejkowej spokój i trzyma się granic, za kreślonych przez prawo.

Doradcy prawni rządu uważają, że strejk obecny jest akcją w wielu punktach niezgodną z prawem, wobec czego sądzą, że rząd ma prawo do położenia aresztu na pieniądzach związków zawodowych,

używanych na popieranie strejkujących. Rząd jednak nie zamierza się chwycić tego środka.

Wielkim bankom londyńskim, które odmówiły związkowi zawodowemu kredytu, mimo, że zabezpieczenie było dostateczne, rząd oświadczył, że powinni traktować związki zawodowe tak samo, jak wszystkich innych klientów. Akcja rządu ogranicza się do zabezpieczenia bezpieczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych przyjął do specjalnej policji 5000 osób i pragnie do poniedziałku powiększyć tą liczbę dziesięciokrotnie.

Pozatem został wydany rozkaz do wszystkich oddziałów wojskowych, aby w razie zakłócenia porządku wystąpiły bezwzględnie.

W rozkazie zaznaczono, że straty materialne, jakie poniesie wojsko w walce z robotnikami przy przywracaniu porządku publicznego zostaną zwrócone.

Warto jeszcze zanotować, że rząd skonfiskował zapasy papieru

„Daily Herald” wobec czego pismo to w okresie strejku drukowane będzie w Paryżu lub w Brukseli.

Obydwie strony, zajmując stanowisko wyczekujące, są jednak gotowe do wszczęcia rokowań.

Jeden z członków „Labour Party” oświadczył dzisiaj, że nieoficjalnie utrzymywany jest stały kontakt między rządem a komitetem strejkowym.

Odbywa się nieustanna wymiana zdań. Godzi się zanotować apel, który wystosował arcybiskup Canterbury do wszystkich partii, uczestniczących w zatargu.

Nawołuje on do podjęcia rokowań na podstawie status quo z ubiegłego piątku, któreby obejmowało jednocześnie zaniechanie strejku powszechnego, wznowienie tymczasowo pomocy rządowej dla przemysłu górniczego, wreszcie wycofania przez właścicieli kopalni propozycji w sprawie nowej skali płac.

Powszechnie przewidują, że strejk skończy się za tydzień, przyczem likwidacja jego odbędzie się na podstawie kompromisu.
E. S.

Ruch zawodowy w Anglii.

Jak wielką jest siła angielskiego ruchu zawodowego, tego dowodem jest sama jego liczebność. Ilustruje to poniższa tabelka:

Górnicy	840.543 czł.
Kolejarze	454.924 „
Inni transportowcy	389.126 „
Budowa okrętów	122.850 „
Metalowcy	547.983 „
Włókniarze	387.171 „
Drzewni	349.658 „
Drukarze i papiernicy	167.665 „
Chemiczno-spożywczy	186.534 „
Pracownicy umysłowi	150.627 „
Odzieżowi	90.428 „
Skórzani	86.862 „
Rolnicy	30.000 „
Użyteczności publicz.	62.845 „
Niewykwalifikowani	475.760 „

Ogółem 4.342.976 czł.

Z podróży za ocean.

Czuje się w obowiązku podać do wiadomości ogółu zainteresowanego sprawami emigracyjnymi na zasadzie posiadanych listów (które Sz. Redakcji w oryg. kopertach przedkładam), iż żona moja Elga Moszkowicz, stała mieszkanka Sieradza, wraz z dziećmi jedno i pół roczne, II-je 3-miesięczne wyjechała przez tut. biuro okrętowe Królewsko-Holenderski Lloyd, Łódź, Piotrkowska 23 do Brazylii do Porta Bahia. Z niemałym niepokojem i drżeniem o los i wygodę mej żony i dzieci oczekiwałem wiadomości z okrętu „Orania”, należącego do wspomnianego Towarzystwa, którym rodzina ma w dn. 21/IV b. r. wyjechała. Już pierwszy list z Amsterdamu (port przez który Tow. wysyła emigr.) dał mi trochę spokoju i nadziei, że będzie dobrze! Uprzejmość holenderczyków znana w świecie daje się odczuć na każdym kroku, czystość i higiena przepisowa. Jedzenie sute. Hotel III klasy obszerny i czysty.

Po przybyciu 2-dniowej morskiej cho robie pisze mi żona: „Nie jadę z dziećmi — a jedzie nas troje dzieci”. Opieka lekarska, codziennie kąpiel, zupełnie wystarczająca ilość mleka i biszkoptów dla dzieci, życzliwe i miłe oko kapitana okrętu czynią z międzynarodowej III klasy, choć długotrwałą, ale zupełnie znośną i wygodną podróż.

Pragnę tą drogą serdecznie i gorąco podziękować kierownictwu tutejszej filii Centr. Tow. w Warszawie, konwojentowi p. Stanisławowi Stołperowi i p. Buszce, tłumaczowi na okręcie „Orania” i życzyć im z pełną wdzięcznością wszystkiego najlepszego.

K. MOSZKOWICZ
Pabianice, Kościuszki 22

Barwy cesarstwa niemieckiego

zaciążyły poważnie na losach gabinetu.

Berlin, 8 maja.
Sytuacja polityczna w Berlinie pozostaje nadal bardzo niejasna. Nietylko prasa socjalistyczna, ale także demokratyczna i część katolickiej atakują gwałtownie kanclerza z powodu znanego rozporządzenia o barwach narodowych.

Jutro w całych Niemczech mają się odbyć demonstracje organizacji republikańskiej Reichsbannerów pod hasłem „Precz z kanclerzem!”, „Niech żyje rząd republikański!”.

Z drugiej jednak strony jednak pisma donoszą, że część posłów, zarówno demokratycznych, jak i centrowych, jest przeciwna wywołaniu w chwili obecnej przesilenia gabinetowego.

Kanclerz, który powrócił w poniedziałek do Berlina, ma spróbować jeszcze porozumieć się z partiami w sprawie załatwienia obecnego konfliktu.

Los rządu należy do stanowiska, jakie zajmą partie rządowe we wtorek przy głosowaniu nad votum nieufności dla kanclerza zgłoszonym przez socjalistów.

Sowiety ratują walutę.

Nie wolno przekazywać zagranicę więcej, niż 100 rubli.

Lwów, 8 maja.
„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki wydał zakaz wysyłania zagranicę przekazów pocztowych lub bankowych ponad 100 rubli.

W sukurs rządowi i strajkującym.

Madryt, 8 maja
Polska Agencja Telegraficzna.

„Nacional” podaje, iż rząd wydał wszystkim portom polecenie poczynienia ułatwień w kierunku zaopatrzenia okrętów angielskich w węgiel.

Paryż, 8 maja
Związek zecerów francuskich uchwalił zabronić swym członkom pracy w wydawnictwach angielskich, przeznaczonych dla Anglii.

Uchwalała ta wymierzona jest przeciwko dziennikom angielskim, które drukowane są w Paryżu i samolotami ekspedowane do Anglii.

Kopenhaga, 8 maja
Polska Agencja Telegraficzna.

Komitet wykonawczy duńskich związków zawodowych zapowiedział strajk demonstracyjny na znak solidarności z robotnikami angielskimi.

Capetown, 8 maja
Polska Agencja Telegraficzna.

Wiele Trade Unions południowej Afryki godzi się na projekt wyrażenia sympatii strejkującym robotnikom w Anglii i proponuje zarządzenie subskrypcji w celu zebrania funduszu dla ich porceli.

Przy podniesionej kurtyynie.

Angielska symfonia Eroica przyćmie wa głębokim swym basem wszystkie koncerty światowe. Jak w symfonii Beethowenskiej, słynne trzy akordy — trzy uderzenia kościastej dłoni Losu we drzwi ludzkości — rozległy się przejmującym echem nad Tamizą, a wiatr poniosł je dalej, ku krańcom wszystkich lądów świata.

Co nastąpi po pierwszej części — pauza czy ciąg dalszy — niewiadomo. Program osłonięty mrokiem; na pierwszym tylko planie majaczy w poblasku bladym światła elektrycznych olbrzymich tłum wykonawców a ponad nim pateczka kanclerza — Losu.

Zycie silniejsze jest od śmierci. Silniejsze od walki, której jest leitmotivem. Nie ustaje ani na chwilę. Ani na chwilę też w żadnej części globu ziemskiego nie milknie rozgwar życia bujnego, nie cichnie ani na moment wielka orkiestra symfonii ludzkiej, przelewająca się falą tonów od groteski do dramatu, od farsy i żartu do tragedji.

Nad Tamizą uniosła się w górę kurtyna, ale i na innych scenach świata też się zaczynają, trwają lub kończą przedstawienia.

Wdziewamy buty siedmiomilowe zapię — niewidkę wtulmy na głowę i przeniesmy się z szybkością myśli ludzkiej nad Sekwanę.

Parlament francuski otrzymał oto do ratyfikacji projekt umowy w sprawie spłaty długów wojennych Stanom Zjednoczonym. Nareszcie! Po tylu i daremnych zabiegach z obu stron odwalono ten ciężki kamień z drogi.

Nareszcie! Odetchną swobodnie wszyscy obywatele francuscy, którym spadek kursu franka i niewiara w przyszłą pożyczkę dolarową dławila mózg i serce. Nareszcie! obecna generacja powojenna zbędzie się kłopotu.

A potem? Et apres?... Apres nous le deluge! A po nas choć potop!

Cóż bo sobie pomyślał wnukowie obecnych synów. Marjanny, zaprzędanej w niewolę wuja Sama? Czy zechcą wogóle przyjść na świat boży, dowiedzia wszy się, jakie to miłe ciężary dziadkowie a ojcowie zwalili im na plecy?

125 milionów dolarów czyli 4 miliardów franków haraczu rocznie będą płacili obywatele a venir republiki francuskiej tytułem spłaty świętego długu wojennego do kasy wuja Sama. Od roku 1947 (s. r. p.) aż do roku pańskiego 1987! A od roku 1947 od r. 1926? — Oh, bagatelka! Od 20 do 80 milionów dolarów. Marjanna jest dobra dziewczyną..

Jakżeż więc będzie w r. 1947 z „ruchem” ludności we Francji? Czy dużo się znajdzie dzieci, mających odwagę przestąpić próg życia i egzystencji? Będzie chyba sporo takich, co nie przyszedłszy jeszcze na świat, zastanowi się poważnie nad problemem długów i za pytają z usprawiedliwioną ciekawością, ile też jeszcze podobnych niespodzianek przygotowali im szanowni autorzy i wydawcy. A zamyśliwszy się głęboko... machną ręką i zrezygnują z rozkoszy doczesnych ku największemu oburzeniu (zapewne) kochanego wujaszka Morgana, wujaszka Loela i Kuhna, Astora i Warburga z dalszemi przyległościami.

A jak się to stało? Prawie tak, jak w głośniejszej paryskiej piosence kabaretowej:

„On jej nie kochał, a ona — je go.

Jakże dziwnym jest życie,
Mogli byli się poznać,
Lecz nie spotkali się nigdy”...

Historja Marjanny i Sama. Długa a żalosna.

Inaczej, jakże inaczej było lat temu 123! Tak, sto-dwadzieścia trzy, moi mili!

„30 kwietnia r. 1803 Bonaparte ustępuje Ameryce Luizjanę za 60 milionów franków”, — tak brzmiała krótka notatka w urzędowym „Monitorze” paryskim.

C'est tout? Que non past

W memorjale inżyniera wojskowego Ch. Barona, wystosowanym do paryskiego „Quotidien'a”, czytamy:

„W ciągu pierwszych trzech miesięcy r. 1918 kupiła Francja od Ameryki 8,942 tonny melinitu, za który zapłacono po 8,974 franki za tonnę. Melinit wyprodukowany u nas w kraju kosztowałby 4.660 franków za tonnę. A zatem na jednej tylko dostawie środków wybuchowych w ciągu 3 miesięcy zarobili nasi aljanci zza Atlantyku przyzwoitą sumkę 38 milionów 498 tysięcy franków”.

— Marjanno! Odważył! Walczymy za wolność całego świata! Idę ci na pomoc! — wołał wuj Sam w r. 1917.

— Marjanno! Co z pieniędzmi? Gdzie procenty? Gdzie raty? Kiedy zwrócisz mi dług? — wołał wuj Sam w r. 1919—1920 — itd..

Pożegulmy z nad Sekwanę ku brzegom mętno - żółtego Tybru. Do państwa czarnych kosztów.

„Z chwilą, gdy wszyscy zrozumieją, że dla Włoch jedynym lekarstwem na

wszystkie bolączki jest: Wojna, z tą chwilą rozwiążą się same przez się problemy, które się nam dzisiaj wydają niemożliwymi do rozwikłania”.

Artykuł w dzienniku „Impero”. A w nagłówku wielkimi literami: „Tunisia, Francia e Italia”.

— Proste jak obręcz. Wy (Francja) macie dużo ziemi a mało ludzi, my (Włochy) mamy dużo ludzi a mało ziemi. My się dusimy, wy — sprowadzacie naszych emigrantów. Oddajcie nam Tunis, na początek, a potem... zobaczymy! A jak nie — to!..

Może to nie dość jasne? Wyjaśnia je szcze bliżej tę sprawę brat własny Duce Mussolini Arnoldo, redaktor „Popolo d'Italia”.

„Trypolitania jest tylko zawiązkiem imperjum północno - afrykańskiego, którego stworzenie zapowiada Benito”.

Wyjaśnienie uspakajające. Do tego stopnia, że prasa francuska, a nawet sympatyzujący z faszyzmem „Matin” paryski, zaczęła się domagać od rządu interwencji... dyplomatycznej.

Hm, zapewne, nie miała to rzecz mieć takiego sąsiada pod bokiem. Świeci czar na koszulę, straszy dzieci, grozi wojną, śpiewa od rana do wieczora: „Giovinezza!” i „Ciasność Tomku w małym domku!”.

Ale.. ociupinkę racji ma przecież wólski Tomek. Domek ma mały, ciasno mu w nim i radby się ulokować wygodniej. A sąsiedzi nie dają. Sami zaś opchali się kolonjami, mandatami ponad miarę. Wojnę sami też prowadzą. No, niby nie woj-

nę prawdziwą, ale zawsze trochę druzów, ryfenów i wreszcie francuzów na polu zostaje.

I to wszystko?..

Ale gdzie tam! O tym samym czasie łupią się muzułmanie z hindusami w Indjach, Czang-Tso-Lin z Wu-pei-Fu w Chinach, Abd-el-Krim gotuje się do nowej wojny, druzowie dowodzą porażek, że mają „czarny charakter” albo t. zw. „sales tetes” (twarde łby), Chili i Peru drą się o Taknę i Aricę (skąd im się to wzięło), Witos chce i nie chce, może i nie może... no, mało jeszcze tego dobrego?

A w końcu dochodzi nawet do głosu madame Ida Rubinstein, znana aktorka i kabotynka paryska, która nie może do rować Mussolinemu, że nie odłożył swej podróży do Libji, aby Ją boską Idę, ujrzeć w roli Fedry, w Rzymie, dokąd raczyła skierować swe boskie stopy.

— Proszę powiedzieć Jego Ekscelencji, rzekła boska Ida sekretarzowi Duce „que pour moi la Libye n'est pas un alibi”.

Rzekła, oparła się o stół i była piękna.

Eh bien! Żali życie nie jest szlachetniejsze od śmierci?

Czy epoka, w której żyjemy, mimo nasze własne troski, nie jest nadzwyczajną epoką ludzkości, pracującej w burzliwym pochodzie ku nieznanym sobie celom!

W. P.

Wszyscy muszą należeć do syndykatów

Takie prawo uchwalił parlament włoski.

Za strejk lub lokaut grozi 7 lat przymusowych robót

Parlament włoski przegłosował niedawno nową ustawą o umowach przymusowych międzyprzedsiębiorcami a robotnikami. Ustawa ta wejdzie w życie po podpisaniu jej przez króla.

Wkraczając w dziedzinę stosunków wzajemnych między kapitałem a pracą, rząd faszystowski stworzył przez opracowanie i uchwalenie ustawy o umowach zbiorowych nowy typ interwencji państwowej i prawodawczej, której przykładu i praktyki niema dotychczas w żadnym innym kraju na kontynencie europejskim.

Podstawą realną, na której się opiera ustawa jest obowiązkowa organizacja wszystkich grup przedsiębiorców i robotników w ramach syndykatów.

Tak jedni jak i drudzy muszą należeć do syndykatów, uznanych przez rząd i zatwierdzonych jako osoby prawne.

Syndykaty obu rodzajów rozmieszczone zostają regionalnie: po jednym syndykacie na daną miejscowość, po jednej federacji syndykalnej na prowincję.

Centralizacja federacji krajowych (konfederacja) opiera się na podziale według sześciu głównych gałęzi produkcji i działalności społecznej: handel, przemysł, rolnictwo, komunikacja i przemyśl transportowy, banki, zawody wywołone (pięć konfederacji przedsiębiorców i pięć konfederacji robotniczych; konfederacja zawodów wyzwolonych obejmuje lekarzy, adwokatów, literatów, artystów etc.).

Tak syndykat, jak federacja i konfederacja korzystają z przywilejów i obowiązków osoby prawnej.

Państwo zarezerwowało sobie jednak prawo kontroli i wglądu w działalność organizacji syndykalnych wszystkich stopni.

Tak więc przewodniczący syndykatu lub federacji musi otrzymać po objorze go na to stanowisko exequatur rządu;

kontrola władz rządowych rozciąga się na obrót pieniężny syndykatów, który sięga w istniejących organizacjach sumy 400 milionów rocznie.

Rząd zastrzegł też sobie prawo rozwiązywania syndykatów źle administrowanych lub ujawniających tendencje antynarodowe.

Osią całej ustawy i głównym celem, ku któremu zdążają jej tendencje jest — wykluczenie konfliktów między pracodawcami a pracownikami.

Do tego celu zdąża rząd przez nałożenie obu stronom przymusu zawarcia umowy zbiorowej o warunkach pracy oraz przez wykluczenie lokautu i strajku jako środków rozwiązania zatargu i przymusowe poddanie wszystkich ewent. zatargów rozstrzeżeniu i wyrokowi sądu apelacyjnego.

Lokaut ze strony przedsiębiorców, strajk ze strony robotników będą więc uważane za przestępstwo i sądzone według przepisów kodeksu karnego; w jednym i w drugim wypadku odnośny paragraf przewiduje karę 7 lat robót przymusowych dla winnych naruszenia prawa.

W razie konfliktu między przedsiębiorcą a robotnikiem ostatnie słowo należy do sądu apelacyjnego, którego wyrok jest rozstrzygający i obowiązujący dla obu stron. Czemu się ma kierować sędzią przy rozstrzygnięciu zatargów często zawitych między kapitałem a pracą?

— Obowiązującym tekstem praw, lecz również w tym samym stopniu, własnym poczuciem sprawiedliwości i słuszności — stwierdza minister sprawiedliwości p. M. Rocco.

Uszczuplając faktycznie autonomię wewnętrzną syndykatów przez swą ingerencję, rząd podniósł jednocześnie ich prestiż, nadając im prawo obierania ze swego łona senatorów do Izby wyższej.

Pozatem, wielka rada faszystowska, która się zbiera co miesiąc, włączyła do swego grona przewodniczących konfederacji przedsiębiorców i robotników.

Ci dwaj przedstawiciele będą mogli zabierać bezpośrednio głos we wszystkich kwestjach, dotyczących spraw produkcji i pracy.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach nowa ustawa o reglamentacji stosunków między światem pracy a kapitałem.

Jakie wyda rezultaty, czy usprawiedliwi pokładane w niej nadzieje rządu — pokaże przyszłość. Dziś można tylko stwierdzić, że obecny dość kwitnący stan produkcji przemysłowej we Włoszech i na dłuższy okres czasu zapowiadające się ożywienie w handlu, w rolnictwie, w ruchu budowlanym etc. przyczyniają się znacznie do spokoju społecznego.

Z. L.

Bogata Ameryka na drodze do oszczędności

Nowy Jork, 8 maja

Podpisując ustawę, otwierającą kredyt w wysokości 19 milionów dolarów na emeryturę dla weteranów, prezydent Coolidge oświadczył:

— Już ani centa więcej wydatków.

Pozatem prezydent uprzedził rząd i parlament, że wszelkie debaty nad nowymi kredytami są najzupełniej bezprzedmiotowe, bowiem prezydent w razie ich uchwalenia skorzysta z prawa weta.

Zdaniem Coolidge'a najdalej idące oszczędności są bezwzględnie konieczne.

DZIS! **CASINO** **DZIS!**
„Kobiety na sprzedaż”

Rewelacyjny dramat w 10 wielkich aktach z tajemnic międzynarodowego handlu białymi niewolnicami.
 Obraz ten do niedawna zabroniony przez cenzurę amerykańską, został dopuszczony do demonstracji w krajach, gdzie niebezpieczeństwo to jest — aktualne. Film ten wykonano przy wydatnej pomocy wszystkich departamentów policji nowoyorskiej pod osobistym kierownictwem — **PREZYDENTA POLICJI R. E. ENRIGET.**

Fragmety filmu:

- 1) Arystokratyczna szajka handlarzy żywym towarem.
- 2) Zwabianie młodych dziewcząt.
- 3) Skandale w najlepszych rodzinach.
- 4) City Nowego-Yorku — bagnem demoralizacji.
- 5) Alarm!!! Narzeczone giną.
- 6) Pomocy! Policja!
- 7) Wyteżona walka z wyrafinowaną zgrają zbrodniarzy przy udziale policjantów i detektywów oraz użyciu ostatnich zdobyczy techniki policyjnej.

Fragmety filmu:

Początek o godz. 2-ej po poł. Sala wentylowana. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Leona Kantora.

Od 2-ej do 4-ej **CENA MIEJSC 50 gr. i 1 zł.**



Dziś i dni następnych.

CZERWONY KORSARZ

(KAPITAN BLOOD) plg powieści **RAFAELASABATINI**

W relach głównych najnowszy ulubieniec Ameryki rycersko piękny **JAMES WARREN KERRIGAN** i promienna młodością urocza **JEAN PAIGE**

Przy udziale wielotysięcznych rzesz aktorskich. Film wykonany nakładem 1.000.000 dolarów. Jury Stanów Zjednoczonych uznało za największe arcydzieło techniki kinematograficznej.

CASINO

Dziś!! Dziś!!

Królowa ekranu polskiego żywa **„IWONKA”**

l. **Jadwiga**

Smosarska

wygości **DZIŚ**

w niedzielę, dn. 9 maja o godz. 12 w poł. odczyt p. t.

**O kinie
O sobie.**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie kinoteatru

CASINO



LON CHANEY

w dramacie śmiechu i łez, radości i tragizmu życia, miłości i nienawiści p.t.

„Ten, którego biją po twarzy”

(LZY BŁAZNA).

podług znakomitego dzieła **LEONIDA ANDREJEWA.**

Reżyserja genialnego: Victora Sjöströma.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

Dziś i dni następnych!

— najpiękniejszy film sezonu. —
 Mistrz maski, człowiek o stu twarzach, czarodziej ekranu i król mimiki

O CZEM SIĘ NIE MYŚLI...

**JÓZEF WĘGRZYN
MARJA MODZELEWSKA
JULJUSZ SYM
MIRA ZIMIŃSKA**

O CZEM SIĘ NIE MYŚLI...

Michelin i Dunlop
OPONY
 samochodowe i rowerowe
GUMY
 pełne do ciężarowych aut
Adolf Boksleitner i Ska
 sp. z ogr. odp.
 Piotrkowska 149. Tel. 14-09.

SANDRA największy szlagier — światła następną premjera **Grand-Kina.**

**EKSPERTYZY.
PORADY.
KONTROLE.**

Kwestje podatkowo-buchalteryjne.
 Organizacja księgowości, nowoczesnej kalkulacji i statystyki.

Bilanse.
 Kierownictwo, nadzór, wykonywanie prac buchalteryjnych.
 Odrabianie zaległości.

„BUCHALTERZY - RZECZOZNAWCY”
 Biuro Prac i Porad Buchalteryjno-Handlowych przy Zawodowym Związku Handlowców Polskich w Łodzi
PIOTRKOWSKA 108.
 Tel 6-85

Miłość żar, upojny szal, zawrotny tan... a potem to,
O czym się nie myśli...

Losy II klasy
 13-tej Loterii Państwowej
 już nadeszły.
 Wyplata wygranych I-ej klasy
 Ciągnięcie 19 i 20 maja r. b.
Samuel Weinberg
58. PIOTRKOWSKA 58.

Logika dyktuje

że skoro **MAOK** tepi wszelkie robaetwo a więc i wielkiego karalucha, to tembard lej **TEPI** drobne **MOLE**
MAOK NIE PLAMI UBRAN i nie udziela przykrego zapachu

Kantor wymiany i loterii!

SZCZAWNICA Dr. Rudolf Hamerschlag ordynuje jak zwykle od maja. — **Willa „ATYLA”** —

Wiadomości bieżące.



Dziś: Grzegorza
Jutro: Antonina B.
Wschód słońca o g. 4.12
Zachód o g. 18.55
Wsch. księżycy o g. 8.34
Zachód o g. 5.25
Długość dnia g. 16.01
Przybyło dnia 7.03

**REZERWISCI I URLOPOWANI
otrzymywać będą zasiłki.**

Dyrekcja funduszu bezrobocia zawiadomiła zarząd funduszu w Łodzi, że państwowa akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników, którzy wyczerpali zasiłki w funduszu oraz dla b. robotników państwowego monopolu tytoniowego — przedłużona zostaje na m. maj. Dyrekcja funduszu zakomunikowała jednocześnie, że z dniem 1-go bm. państwowa akcja pomocy rozszerzona zostaje na tę kategorię bezrobotnych, którzy rekrutują się z przeniesionych do rezerwy, względnie stale urlopowanych. W pierwszym rzędzie dotyczy ta akcja zasiłkowa przeniesionych we wrześniu i grudniu 1925 oraz w lutym 1926 do rezerwy żołnierzy.

**KSIĄŻECZKI WOJSKOWE
dla poborowych rocznika 1904**

Władze wojskowe podają do wiadomości, że poborowi rocznika 1904, którzy uznani zostali przez komisje lekarskie (pulkowe), jako niezdolni do służby wojskowej, i otrzymali kategorię c, d, e, winni zgłosić się do PKU po odbiór książeczek wojskowych, lub oddać swe tymczasowe zaświadczenia zwolnienia. Sprawy te załatwia PKU w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 10 do 12 w południe.

**POBOROWI, BACZNOŚĆ!
Dziś komisje nie urzędują**

W dniu dzisiejszym komisje poborowe nie urzędują. W dniu jutrzejszym na komisje poborową nr. 1 winni stawić się mężczyźni rocznika 1904 zwolnieni, jako czasowo niezdolni, a posiadający zaświadczenia od nr. 3501 do 4200. Na komisję przeglądową nr. 2 winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku

**CUKIER MA ZDROŻEĆ!
Łódź podjęła akcję przeciwko zamachom na kieszenie konsumentów.**

Według informacji przedstawicieli łódzkich stowarzyszeń spożywczych — związki cukrowników rozpoczęły u władz rządowych zabiegi, zmierzające do podwyższenia obecnej ceny cukru. Cena ta wynosząca 85 zł. za centnar ma być podwyższona do 117 zł., nie licząc akcyzy. Według informacji przedstawicieli miejscowych organizacji spożywczych, Łódź, która posiada swych reprezentantów w centralnej radzie spożywców, podjęła za ich pośrednictwem na terenie Warszawy energiczną akcję przeciwko nowemu zamachowi na kieszenie najszerzszych rzesz pracujących, z których rekrutują się konsumenci.

**NA FRONCIE BEZROBOCIA
sytuacja bez zmiany.**

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 8-maja br. było zarejestrowanych 48.747 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 41.235 bezrobotnych. W tym brało 11.246 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 29.989 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa. W ub. tygodniu straciło pracę 248 robotników, otrzymało zaś pracę 1072 robotników, do pracy zostało wysłanych 506 robotników. Urząd rozporządza 47 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

P. WOJEWÓDZKI PRZEPRASZA.

Nie chciał, nie myślał, nie powiedział.

Wyrwało mu się coś takiego, co zostało źle zrozumiane.

(Echa incydenta Bialer — Wojewódzki na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej).

Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej r. Bialer czuł się dotknięty niektórymi zwrotami przemówienia p. wiceprezydenta Wojewódzkiego i zażądał odemnie przywołania mówcy do porządku. Nie uczyniłem tego, gdyż mówca nie użył żadnego nieparlamentarnego słowa.

natomiast uważałem za wskazane wezwać p. prezydenta Wojewódzkiego po ukończeniu jego przemówienia do powtórzenia tego co odnosiło się do osoby p. r. Bialera.

W wyjaśnieniu swoim p. wiceprezydent Wojewódzki stwierdził, że nie miał bynajmniej zamiaru dotknąć p. r. Bialera, że nie kwestjonował jego dobrej wiary, ma natomiast do niego jedynie żal, że jako przemysłowiec osobiście nie sprawdził bilansów elektrowni, a polegał na tem, co mu w tej sprawie opowiadano.

Wyjaśnienie to p. wiceprezydent Wojewódzki złożył mi powtórnie w następującym piśmie:

„Do pana doktora Jerzego Rozenblatta wiceprezesa rady miejskiej,

w miejscu.

Wielce Szanowcy Panie Doktorze!
W związku ze sprawozdaniami z ostatniego posiedzenia rady miejskiej, zamieszczonemi w dziennikach dzisiejszych, a przedstawiającemi nieściśle przebieg incydentu pomiędzy mną, a p. radnym Bialerem, uważam za niezbędne zakomunikować panu doktorowi, jako przewodniczącemu na ostatniem posiedzeniu, co następuje:

W przemówieniu swem w sprawie elektrowni bynajmniej nie zarzucałem p. r. Bialerowi złej woli, a tembardziej „krzywoprzysięstwa“, natomiast uważałem, że p. r. Bialer, jako przemysłowiec, nie powinien się być opierać w twierdzeniu co do zysków

elektrowni na przelotnej rozmowie w wagonie i

zeznania swe winien składać po rozpatrzeniu odpowiedniego bilansu.

W ten sam sposób pan doktor, jako przewodniczący, zrozumiał swoje twierdzenie i pomimo wezwań pp. radnych Bialera i Nowackiego nie przywołał mnie do porządku. Na prośbę zaś pana doktora o powtórne sformułowanie moich zarzutów powtórzyłem to co wyżej, co pana doktora w zupełności zadowoliło i tym sposobem uważam, że cały incydent, polegający na nieporozumieniu, został zlikwidowany.

Z poważaniem
(—) W. Wojewódzki
wiceprezydent m. Łodzi

Wobec powyższego uważam incydent dla obu zainteresowanych stron tym samym za ostatecznie załatwiony.

(—) Dr. Jerzy Rozenblatt
wiceprezes rady miejskiej

Strejk powszechny pracowników miejskich

został uchwalony przez wszystkie związki.

Dzisiejszy wiec ma zatwierdzić tę decyzję.

Jak już donosiliśmy, konferencja w magistracie w sprawie strejku w warsztatach miejskich nie doprowadziła do porozumienia, ponieważ związki zawodowe nie zgodziły się na zapewnienie ciągłości pracy jedynie niektórym tylko robotnikom.

W dniu wczorajszym w związku z tem odbyła się

konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych,

na której uznano złą wolę magistratu, który nie zgodził się na ponowną konferencję w tej sprawie.

Przedstawiciele wszystkich związków domagały się rozszerzenia strejku, by objął on zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych, a jedynie przedstawiciele związku chadeckiego oświadczyli, że nie posiadają pełnomocnictw do powzięcia takiej uchwały, jednak większością głosów postanowiono pro-

kłamować strejk powszechny już od środy.

Wobec tego przedstawiciele związku chadeckiego porozumieli się telefonicznie z członkami zarządu swego związku i uzyskali aprobatę dla podpisania tej uchwały.

W związku z tą uchwałą odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu handlowców polskich walne zebranie pracowników magistratu i międzyzwiązkowa komisja postawi konkretny wniosek o przystąpienie do bezrobocia już we środę we wszystkich instytucjach i oddziałach magistratu.

Na tym samym wiecu poruszona zostanie sprawa incydentu z prezydentem Cynarskim w dniu 30 kwietnia i międzyzwiązkowa komisja domagać się będzie od ogółu pracowników uchwały, potępiającej postępek p. prezydenta, który nie przyjął oficjalnej delegacji związków pracowniczych.

Paszport zagraniczny na 5 lat

będzie mógł otrzymać każdy obywatel.

Wizy wyjazdowe mają być zniesione.

Genewa, 8 maja.

W przyszłym tygodniu odbędzie się międzynarodowa konferencja paszportowa zwołana przez ligę narodów.

Konferencja ma uregulować kwestję paszportów dla wszystkich państw Europy na następujących podstawach.

Ustalony będzie jeden typ paszportu ważnego na 5 lat do wszystkich krajów zagranicznych. Wszystkie państwa zobowiązują się, że wydawanie paszportów i wiz nie będzie traktowane jako źródło dochodu.

wizy nie będzie traktowane jako źródło dochodu.

Oplata za wizy nie będzie przekraczała kwoty 5 zł. franków. Wizy wyjazdowe będą zniesione zupełnie.

Cały szereg punktów dotyczy ułatwienia ruchu zagranicznego. Dla wychodźców, jadących za zarobkiem, wydane będą specjalne przepisy.

Dziś, w niedzielę, d. 9 maja b. r. o g. 12 zostanie otwarta pod protektoratem J. W. P. kuratora Jana Owńskiego,
Wystawa Przyrodnicza im. Staszica
zorganizowana staraniem Sekcji Przyrodniczej przy P. T. K.
Wystawa mieści się w lokalu szkoły im. Mickiewicza
Nowo-Targowa 24, róg Południowej.
Dojazd tramwajami: 8-a i 4-a.
Wejście 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr. Na otwarcie wstęp tylko członków Sekcji i za zaproszeniami.

O czem się nie myśli...
Film, ukazujący najstraszliwą plagę ludzkości.

Jadwiga Smosarska
dziś wystąpi w „Casinie“ jako prelegentka.

W dniu dzisiejszym na scenie teatru „Casino“ gościć będzie słynna polska gwiazda filmowa i utalentowana artystka dramatyczna p. Jadwiga Smosarska.

Tym razem pani S. wystąpi po raz pierwszy nie jako bohaterka dramatu filmowego, lecz jako prelegentka. Czyż może być coś bardziej frapującego? Diva ekranu, jedyna, zresztą, w Polsce godna tej nazwy mówić będzie o kulisach tego zaczerpwanego swata, któremu na imię „kino“ i — o sobie — jako jednej z pierwszych tego świata obywatelce...

„Iwonka“ opowiadać będzie czarownym szczerbikiem o tem, jak ciernista droga prowadzi do tronu królowej ekranu i, jak rozkoszne są triumfy gwiazdy filmu, blask której oślepia wszystkie ludy świata od bieguna do bieguna.

Odczyt p. Smosarskiej to swego rodzaju „evenement“ w życiu artystycznym Łodzi i niewątpliwie dziś o godz. 12-iej w południe da sobie w „Casinie“ rendez-vous cała kulturalna Łódź.

Rekursy
można jeszcze składać.

W związku z zakończeniem w dniu 1 maja terminu składania zeznań o podatku dochodowym dowiadujemy się, że rekursy składać można również obecnie o ile płatnik uzasadni dostatecznie opóźnienie.

W wypadkach tymczasem zatrzymać gdzie sprawę przyjęcia spóźnionych rekursów komisja odwoławcza, której odpowiedni materiał przedłoży odnośna komisja szacunkowa, nawet wówczas, gdy podanie jest wniesione po terminie ustawowym

O czem się nie myśli...
Film — zrywający bielmo z oczu.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj popołudniu po cenach zredukowanych po raz ostatni „Halka“.

Wczoraj po raz 5-ty, a przedostatni na przedstawieniu wczorajszym, barwna komedia Józefa Rączkowskiego „Polityka i miłość“ z Jerzym Woskowskim w kapitalnej roli wiejskiego polityka.

„BŁĘKITNY PTAK“ W TEATRZE MIEJSKIM.

Wobec rosnącego wciąż powodzenia przepięknej ferii poetyckiej Maeterlincka — „Błękitny Ptak“ — z takim przepychem wystawionej na scenie miejskiej — dyrekcja teatru miejskiego zatrzymała fenomenalną młodocianą artystkę Ninę Wilińską jeszcze na cztery przedstawienia.

Tak więc „Błękitny Ptak“ ukaże się: w poniedziałek 10 o godz. 8 m. 15; w czwartek 13 o godz. 3 m. 30; w piątek 14 o godz. 8 m. 15; w niedzielę 17 o godz. 3 m. 30

Wszystkie przedstawienia po cenach najniższych (od 40 gr. do 4 zł.).

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 8.30 wiecz. dwa przedstawienia historycznego dramatu w 5 aktach p. t. „Kiliński“. Ceny miejsc zredukowane.

„CASINO“.

„Kobiety na sprzedaż“.

Dramat, odsłaniający tajemnic handlu białymi niewolnicami.

Ciężki kryzys ekonomiczny, który od czuwa cała Europa, uczynił położenie klasy pracującej wprost rozpaczliwym. Zwłaszcza kobiety-pracownice, jako słabiej do walki o byt przygotowane, znalazły się w sytuacji wprost rozpaczliwej...

Kobieta, której widmo głodu zagląda w oczy, łatwo ulega wszelkim pokusom.

To też chwila obecna specjalnie sprzyja „operacjom“ szakałów ludzkości — handlarzom żywym towarem.

Na poboju życia żerują te hyjenty i czyhają na łatwą zdobycz...

Tysiąciami, a wyrafinowanymi sposobami potrafią oni omotać nieszczęsną ofiarę i pograżyć w bagno wielkomiejskiego zepsucia młodego motyla, który poczyna dopiero uśmiechać się do życia.

Szef policji nowojorskiej postanowił stworzyć film, któryby zademonstrował w całej ohydzie, nikczemne metody handlarzy żywym towarem — i jednocześnie był groźnym „memento“ dla młodych, a lekkomyślnych kobiet.

Demonstrowany w „Casino“ 10-aktowy obraz p. t. „Kobiety na sprzedaż“ odsłania nam w jaskrawych barwach kulisy handlu białymi niewolnicami i energiczną akcję policji wszystkich narodów, która bezlitośnie tępi szajki, kupczące ciałami kobietami.

Film został wykonany w sposób wysoce artystyczny i ciekawy. Najlepsi amerykańscy aktorzy filmowi odegrali główne role.

Matka, która obrazu „Kobiety na sprzedaż“ nie obejrzy sama sobie krzywdę wyrzadzi!

„Reduta“.

„Czerwony korsarz“.

„Reduta“ zrobiła prawdziwą niespodziankę wystawiając „Czerwonego korsarza“ (Kapitan Blood). Subtelna przebieżka powieści głośnego już Rafaela Sabatini — pozbawiona jest zupełnie niesmacznej i przesadnej egzaltacji wszystkich prawie dotychczasowych filmów morskich.

Reżeria i technika „Czerwonego Korsarza“ są genialne.

Na taką przedziwną rytmizację filmów, na takie sceny, jak kolorowa eksplozja floty w końcowych aktach — pozwolić sobie może tylko geniusz.

Na tle krwawych zamieszek w Anglii 17-go w. snuje się opowieść wielkiej miłości bandyty-korsarza i panny z wielkiego domu w niezrównanej interpretacji I. W. Kerrigan w roli kapitana Blooda i słodkiej Paige, która jest uosobieniem dziewiętego czaru i wdzięku.

„Kapitan Blood“ — to pierwszy film morski, który zasługuje na miano arcydzieła.

Ceny nie podwyższone

ponimo wachania waluty sprzedajemy po cenach dawniejszych dopóki zapas starczy.

Palta rypsowe damskie		95
najnowsze fasony	125	
Suknie popelinowe		45
w dużym wyborze	46	
Garnitury męskie		65
prima wykończenia	85	
Bostonowe garnitury		125
jak podług miary	135	
Gabardinowe palta		125
męskie		125
całe na podszewce	135	
Letnie ulstry męskie		65
nowe fasony	68	

SZMECHEL I ROZNER

PIOTRKOWSKA 100 i 160

Nr. 1108 na sumę zł. 200 z wystawienia R. Orzechowski zł. A. Sommer, pl. 12. 7. w Łodzi, Piotrkowska 48.

Nr. 1121 na sumę zł. 100 z wystawienia Cezar Matz zł. Alfred Knoch, pl. 15. 6. w Łodzi, Piotrkowska 123.

Nr. 1122 na sumę zł. 400 z wystawienia B-cin J. i M. Werses zł. Wiktor Spektor, pl. 23. 5. w Wilnie, Szawelska 6.

Nr. 1123 na sumę zł. 300 z wystawienia Rachmiel Fischer i Synowie, zł. H. Bohm, pl. 23. 5. w Mielnicy, Główna 41.

Nr. 1124 na sumę zł. 1000 z wystawienia Sz. Weisenberg zł. Ch. Kaduszyn, pl. 31. 5. w Łucku, Dominikańska 1.

ALFRED SOMMER

Fabryka powozów i karoseł
Łódź, Gdańska 124, tel. 12-95.

Wekle powyższe drogą tą unieważniam i ostrzegam przed nabyciem, komunikuję jednocześnie, że pod żywą pieczęcią firmy podpisu mojego nie było.

HOTEL

„Polonia-Palace“
w Łodzi

Z powodu ogólnego kryzysu ekonomicznego wprowadziliśmy w hotelu naszym „Polonia-Palace“

„CENĘ JEDNOLITĄ“

zł. 5.- od osoby na jedną dobę, włącznie z 25 proc. podatkiem hotelowym z wszelkimi innymi opłatami podatkowymi

Dyrekcja:
B-cia Dobrzyńscy.



Fabryka wyrobów metalowych

„IGESKA“

Inż. Juljan GROSSBART i S-ka

Sp z ogr. odp.
Konstantynów pod Łodzią ul. Łaska № 7.

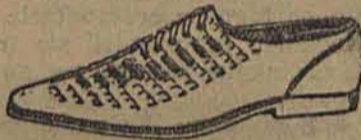
Wszelką armaturę kotłową, parową i wodną. Odlewy techniczne i handlowe mosiężne, spłzowe fosforo-bronzone i kwaso-odporne, oraz odlewy budowlane

Oferty na żądanie. Ceny przystępne.

Spoleczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi
ul. Pomorska 105, Tel. Dyr. 32-17. Kanc. 32-18.

Zgłoszenia kandydatów

Przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum
codziennie od godz. 10-12.



Skorochody
Płócienne (na gumowej podszewce)
Sandalki od zł. 3.50 para
poleca:

Fabryka Sandalek Ogrodowa 2
róg NOWOMIEJSKIEJ.
W soboty sklep otwarty!

Najwyższe ceny płaci za
Brylanty biżuterję
i Kwity lombardowe
J. Fijałko

ul. Piotrkowska № 7, tel. 31-46.

Samochód

„Chevrolet“ karetka pięcio-osobowa 4-o drzwiowa, mało używana w bardzo dobrym stanie, z wewnętrznym luksusowym urządzeniem okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 48, lewa oficyna, 1-sze piętro, 417-12

Lokal

w centrum miasta.

front 1-sze piętro, składający się z 5 pokoi i nadający się na biuro lub skład

do odstąpienia.

Oferty pod „G.B.“ do administr. „Republiki“.

NA RATY!

Crepé de Chine etaminy, batysty, satyny deseniowe i gładkie w najlepszym gatunku we wszystkich kolorach, najniższe ceny i jedwabie na płaszcze i kostiumy, poleca „KREDYT KRAJOWY“
Piotrkowska 70, front, II piętro.

Komplety nauczania
batiku

haftu, koronkarstwa i wszelkich innych robót ręcznych

Zapisy w pracowni artystycznej

Reny Lindenfeld

Karola 8 m 6



Najmniejsze LAMPY

winsnego wyrobu zagwarantowane za czysty brąz poleca na dogodnych warunkach

Sz. P. Szmalewicz
Półdniowa 8.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Praktyczne Kursy Języków

W SZKOLE BERLITZA
Français, English, Deutsch
wykładają rodowici Francuzi
Anglicy, Niemcy
Zapisy codziennie od 10-8 w
Po ukończeniu kursów szkoła wydaje dyplom
Piotrkowska 39, II p. fr

Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka naucza kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.
UWAGA! przyjmuje również lekcje prywatne za 70 zł. Nauczam także gruntownie bielizniarstwa męsk., damsk. systemem wiedeńskim. bielizny pościelowej, blustonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni za 55 złotych pod gwarancją.

F. GRYNBLAT, Pańska Nr. 9 m. 33
Dla niezamożnych 15 proc. taniej
Zapisy codziennie od godz 10-11 3-5

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej № 6 na zasadzie art 1030 Ust Post Cyw ogłasza, że w dniu 17 maja 1926 roku od godziny 10 ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod № 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Łaji Olszanieckiej i składających się z mebli ocenionych na sumę 550 zł.
Łódź, dnia 5 maja 1926 r
Komornik: S Dulkowski.

Inteligentna panna

z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami, władająca językami: polskim i niemieckim oraz obeznaną w gospodarstwie poszukuje posady do 1-2 dzieci w wieku przedszkolnym. Łaska- we oferty do „Il. Republiki“ pod „H.K.“

8-kl. Kursy Gimnazjalne
KLARY WOLFSONOWEJ

przy NARUTOWICZA 44 (Piramowicza 2)
KURSY PRZEDPOŁUDNIOWE || KURSY WIECZOROWE
żeńskie || koedukacyjne.

Zapisy na rok szkolny 1926/7 nowowstępujących do wszystkich klas przyjmują kancelarja od g. 9-1 i od 6-9.

Mieszkanie 4 ew. 5 pokojowe

(gabinet lekarsko-dentystyczny, istniejący od 15 lat)

II piętro, front, centrum miasta, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami (dwa pokoje umeblowane) do odstąpienia. Zgłoszenia: Cegielińska 43, m. 7. 475

Pensjonat „SANATO“
na Wiśniowej Górze
— otwarty. —

Piękne położenie w parku, tuż przy dużym sosnowym lesie. Kąpiele i wszelkie zabiegi lekarskie na miejscu. Pianino, plac tenisowy i krokietowy. Kuchnia wykwinna. Usługa bardzo staranna. Komunikacja kolejną, a od tramwaju w Widzewie — autobusami. Informacji w Łodzi udziela od poniedziałku do czwartku włącznie H. FAYL, Cegielińska 45, II piętro, front. Tamże letniska do wynajęcia.

2 wielkie frontowe lokale biurowe

w centrum miasta poszukiwane natychmiast.

Oferty ze szkicami i podaniem ceny składać do administracji „Il. Republiki“ pod № 164. 493

Poszukuje się do kupna dobrze utrzymaną

tokarę szpindlową

(Leitspindeldrehbank) 2-3 m. długości obrotowej i dobrze utrzymaną wiertarkę do 30 mjm.

Oferty pod „BERSON“ fabryka wyrobów gumowych w Krakowie, Rzeźnicka 5.

Maxymki

5 sztuk w najlepszym stanie do sprzedania dowiedzieć się

A. Pinkus

Kopernika 4

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
zobacz fotografie dla celów reklamowych
Wydawca: R. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-77

Kij ma dwa konce!

O tem pamiętać winni dygnitarze kasy chorych.

Lekarze wyciągają rękę do zgody—nie wolno jej odtrącać!

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy przebieg konferencji prasowej w kasie chorych.

Równocześnie wczoraj o godzinie 12 zarząd związku lekarzy zaprosił na konferencję przedstawicieli pism łódzkich, celem oświetlenia przyczyny zatargu z drugiej strony.

Aczkolwiek poświęcaliśmy tej sprawie wiele miejsca na łamach naszego pisma, przyczem podkreślaliśmy, iż cała wina leży bezwzględnie po stronie zarządu kasy, który chciał narzucić swoje warunki lekarzom i w tym celu oświadczył, że dalej pertraktować niema zamiaru, mimo to dziś jeszcze poruszymy tę palącą kwestję zatargu, który zdaniem naszym winien być jaknajrychlej zlikwidowany.

Całą istotę zatargu streściliśmy w sprawozdaniu z wczorajszej konferencji, ograniczamy się więc do podania zarzutów, stawianych przez zarząd związku lekarzy przemówieniu p. Kalużyńskiego, oraz odezwie wydanej przez zarząd kasy.

A więc tak zwana komisja weryfikacyjna de facto nie weryfikowała lekarzy a sprowadziła swą działalność do badania zarzutów kasy chorych względem poszczególnych lekarzy; żaden sąd nie wydaje wyroku bez przesłuchania oskarżonego, którego wszak nikt nigdy nie pozbawia prawa obrony. Pan wojewoda Darowski w sprawie komisji weryfikacyjnej na konferencji wypowiedział zdanie, że

opinia tej komisji nie może być bezapelacyjna.

Wyniki pracy komisji weryfikacyjnej zostały przez Izbę lekarską zanulowane.

Przedstawiciele zarządu kasy chorych na ostatniej konferencji sami przyznali, że wyniki pracy komisji weryfikacyjnej

cyjnej co do niektórych osób są dla nich co najmniej dziwne; najlepszym dowodem jest fakt, że

kasa chorych wśród tak zw. II kategorii, sama znalazła kilkunastu lekarzy, których uważa za konieczne pozostawić na dotychczasowych stanowiskach

Jeśli zarząd kasy chorych ma zarzuty przeciwko pojedynczym lekarzom, to zarząd związku wspólnie z zarządem kasy chorych chętnie zajmie się zbadaniem tych zarzutów, ale elementarna sprawiedliwość wymaga przesłuchania oskarżonych.

Zarząd związku w dalszym ciągu

chętnie przyjmie i dziś propozycję każdej trzeciej strony jako medjatora dla zlikwidowania obecnego stanu.

Zarzut kasy chorych jakoby związek lekarzy czyni zamach na instytucję kasy chorych, zarząd związku odpiera jak najenergiczniej, albowiem uważał zawsze i uważa obecnie

istnienie kasy chorych z punktu widzenia społecznego za konieczne. Wydanie odezwy do ubezpieczonych zawierających szereg faktów fałszywych i obrzucających błotem ogół lekarzy, związek lekarzy uważa za nieetyczny sposób walki,

wyrządzającej krzywdę w pierwszym rzędzie samej instytucji, a to wskutek podrywania autorytetu lekarzy, na których wszak zdaniem każdego rozumnego człowieka opierać się musi kasa chorych, jako instytucja lecznicza.

Po omówieniu powyższych spraw przez członków zarządu związku lekarzy i po przemówieniach przedstawicieli niektórych pism łódzkich, którzy wskazywali na sposoby zlikwidowania zatargu, konferencja została skończona.

Z całego przebiegu sprawy daje się zauważyć jedna okoliczność, którą trudno pominąć milczeniem, a mianowicie, iż gdyby ubezpieczeni znaleźli sposób na to, by kasa chorych na zatargach z lekarzami nie zarabiała, z pewnością zatargu by nie było.

Zarząd kasy bowiem, chcąc ratować swą kasę, zniszczoną nieudolną gospodarką, unywieść (tak przynajmniej sądzić można)

doprowadził do obecnego bezrobocia. Kwestja jest jasna, chodzi więc obecnie jedynie o rzecz następującą: zatarg winien być niezwłocznie zlikwidowany, bez względu na środki.

Pierwszy krok winni obecnie uczynić, wobec zaciętrzewienia zarządu kasy, lekarze i zwrócić się do okręgowego związku lekarzy oraz okręgowego zarządu kasy chorych o interwencję, względnie zaskarżyć komisję weryfikacyjną do sądu i odnieść się z tem do prezesa sądu łódzkiego

jak to już wspominaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. W każdym bądź razie, rozwiązanie ja kies znaleźć się musi, gdyż trudno dopuścić do tego, by obecny stan rzeczy trwał dalej i zagrażał w ten sposób instytucji, która jest wyrazem postępu społecznego.

R.

Pozdrowienia dla robotników angielskich

przesyłają zebrani na wiecu łódzcy robotnicy kanalizacyjni.

P.P.S. i N.P.R. mogą stworzyć nową większość w radzie miejskiej.

Wczoraj wieczorem w lokalu polskiej sekcji związków zawodowych odbyło się walne zgromadzenie robotników, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych, na które przybyli również robotnicy sezonowi.

Stosunkowo mała sala niezdolna była pomieścić imponującej liczby 1,500 osób. Nastrój wśród zebranych był tak podniecony, iż padały nawet słowa, że należy zaprzestać wszelkich konferencji i zebrań, a wprost ze szpadami w rękach pójść pod magistrat i tam upomnieć się o swoje prawa.

Zebrań, na którym przewodniczył r. Milman, wybrany (o dziwo!) jednogłośnie, zagał p. Kazimierzczak, który zaznaczył, iż magistrat nie udzielił dotychczas odpowiedzi w sprawie podwyższenia płac, wobec czego zwrócił się on do prezesa rady miejskiej p. Fichny, w wyniku czego uzyskał od niego zapewnienie, iż w dniu 12 b. m. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym specjalnie poruszona zostanie sprawa robotników kanalizacyjnych.

W razie gdyby to posiedzenie się nie odbyło, wówczas w dniu 14 b. m. wszyscy robotnicy winni przystąpić do strajku.

Następnie przemawiał p. Łatkowski, który wystąpił ostro przeciwko strajkowi, dowodząc, iż

związki enperowskie i pepesowskie mają swych przedstawicieli w radzie miej-

skiej, które w połączeniu stanowią większość,

wobec czego mogą wywalczyć lepsze płace dla robotników bez uciekania się do strajku.

Radny Milman w swem przemówieniu wyraził wątpliwość, czy posiedzenie rady w tej sprawie zostanie rzeczywiście zwołane, i przestrzegal przed zbyt szybkim ogłaszaniem strajku,

który zakończyć się może klęską. Po przemówieniu przedstawiciela robotników sezonowych, który zaznaczył, iż magistrat, chcąc im obniżyć płacę ze zł. 5,20 dziennie na 4 złote,

udzielił wszystkim wypowiedzi powstał na sali tak ogromny tumult, iż nie pozwolono zabrać głosu przedstawicielowi Ch. D. p. Plewińskiemu.

Wśród ogromnej wrzawy została przyjęta następująca rezolucja:

1) Robotnicy kanalizacyjni domagają się podwyższenia im płac dziennych do złotych 6,50, w przeciwnym zaś razie wyrażają gotowość przystąpienia do strajku na wezwanie związków zawodowych.

2) Robotnicy kanalizacyjni potępiają wrogą politykę magistratu, żądając rozwiązania rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów.

3) Robotnicy zasylają pozdrowienia strajkującym robotnikom angielskim i wyrażają im słowa uznania za podjętą walkę w obronie swego bytu.

R.

Kłótnia o talerz zupy.

Drobne intrzygi rozbijają ruch pracowniczy.

BĘDZIE PRZEPROWADZONA PONOWNA REJESTRACJA BEZROBOTNYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale opieki społecznej przy województwie posiedzenie komisji rozdzielczej w sprawie bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Przewodniczył naczelnik wydziału p. inż. Wojciechowski, obecni byli ławnik wydziału opieki społecznej przy magistracie p. Adamski oraz przedstawiciele związków zawodowych m. in. poseł Kronig.

Przedstawiciele związków, grupujących się w radzie okręgowej, wystąpili przeciwko dotychczasowemu podziałowi obiadów, zmierzając do uzyskania dla swoich związków większego przydziału — kosztem bezrobotnych, niezrzeszonych w związkach, prowadząc przy tej sposobności

naganke na inne związki pracownicze. Przedstawiciele związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych oraz stow. wzajemn. pom. pracow-

handl. chrześcijan udzieliłi należytej odpowiadania tym niepowołanym obrońcom pracowniczym, którzy na głodzie bezrobotnych

chcieli upiec swoją pieczęć partyjna.

W konkluzji, na skutek decyzji p. wojewody, przydział obiadów pozostał bez zmiany, zaś związkom grupującym się w radzie okręgowej

udzielono narazie nadetatowo 100 obiadów

do chwili przeprowadzenia nowej rejestracji bezrobotnych, która ma się odbyć w ciągu najbliższej dekady.

W dniu 10 bm. związki rozpoczną rejestrację wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy odnowili swoje legitymacje w PUPP.

Następnie odbędzie się kontrola bezrobotnych, którą przeprowadzi wydział opieki społecznej przy magistracie za pomocą bezrobotnych, wydelegowanych przez wszystkie związki zawodowe.

Jacy pracownicy umysłowi

podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Do kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności:

1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządców, i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładach pacy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytów, intendentów i kierowników magazynów;

2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą przepisana praktyką, farmaceutów, drogistów, kassjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;

4) personelu lekarskiego, dentystycznego, weterynaryjnego oraz wykwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, dentystycznego i weterynaryjnego;

5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych;

6) nauczycielskie i wychowawcze;

7) pracowników redakcji, czasopism (dziennikarzy);

8) prowadzących okręty, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asystentów zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniących czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Kupiectwo łódzkie chce być reprezentowane w komisji do badania cen.

W dniu 6 bm. w sali posiedzeń magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne i informacyjne komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tem organizacja kupieckie należącej reprezentacji w komisji do badania cen. W piśmie tym stwierdzono, że do komisji tej powołani być winni przedstawiciele handlu, a mianowicie organizacji, wskazanych przez wojewodę.

86 tys. złotych wypłaca bezrobotnym prac. umysłowym w mies. maju.

W dniu wczorajszym kierownik min. pracy i o. s. wice-minister Jankowski zakomunikował w telefonogramie do zarządu funduszu bezrobocia o przydziale niu nowych sum na wypłaty w miesiącu maju 86 tys. zł. dla bezrobotnych umysłowych na terenie działania zarządu obwodowego, z czego 1 tys. dla byłego zarządu w Piotrkowie.

Przyznanie tej kwoty pozostaje w związku z wyasygnowaniem przez min. pracy na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych w całym państwie na m. maj 300 tys. zł. t. j. tyle ile wypłacono tym pracownikom w kwietniu. Wypłaty zasiłków rozpoczyna się w końcu przyszłego tygodnia.



Twardy orzech do zgryzienia będzie miał, wezwany do Londynu, przedstawiciel górników polskich. Walka o ideały, czy o chleb powszedni?

Socjalistyczny poseł p. Stańczyk, prezes klasowego związku górników polskich, został zaproszony na poniedziałek do Londynu — celem wzięcia udziału w posiedzeniu międzynarodówki górniczej.

Jak wiadomo, przedmiotem obrad będzie możliwość wywołania strajku górników w całej Europie.

P. Stańczyk będzie miał w Londynie do rozwiązania bardzo ciężkie zadanie. Z jednej strony pociągać go będzie ideologia walki z kapitalizmem, z drugiej strony konkretne, realne, codzienne interesy górnika polskiego, które są zupełnie jasne i powinny być p. Stańczykowi dokładnie znane.

Opinia partii politycznej, do której należy, tym razem zgodna z postulatami zdrowo - myślącego społeczeństwa domaga się pracy dla naszych bezrobotnych, zwłaszcza palącym jest to zagadnienie w naszych zagłębiach węglowych.

Węgiel polski od chwili rozpoczęcia wojny gospodarczej z Rzeszą z trudnością toruje sobie drogę na rynki światowe, a wzmagać się stale eksport daje możliwość pracy górnikom. Nie jest on jeszcze tak intensywny, aby dać możliwość pracy wszystkim bezrobotnym górnikom naszym, których znaczna część trwać musi w przymusowej bezczynności i wylaniającej się stąd nędzy.

Czy w takiej chwili wolno żądać od górnika polskiego porzucenia pracy, przy której z trudnością się utrzymuje, pozostając pod stałą groźbą bezrobocia?

Czy dla doktryny mają być poświęcone jego najżywniejsze interesy, jakim jest zapewnienie dachu nad głową i kawałka chleba?

Zapominać nie należy, iż eksportowy węgiel polski na rynkach zagranicznych spotyka się z zaciętą konkurencją węgla angielskiego.

Konkurencja ta była dotychczas bardzo dotkliwa, gdyż mógł ją prowadzić angielski przemysł węglowy, który posiadał olbrzymie atuty przed węglem polskim, gatunkowo lepszy, dawno wprowadzony na rynek, popierany subsydjami paconemi przez skarb WBrytanji węglowym przemysłowcom angielskim.

Każda tona węgla angielskiego, sprzedana w krajach skandynawskich i nadbałtyckich, nie oznacza nic innego, jak pozbawienie pracy i skazanie na wegetowanie jeszcze jednego robotnika polskiego.

Jaki więc cel miałoby przyłączenie się naszych zagłębi w obecnej chwili do

strejku generalnego górników?

Pozytywnie, absolutnie żadnych, gdyż nie chodzi tu o polepszenie bytu górnika polskiego, lecz o zasadę walki z kapitalizmem.

W międzyczasie węgiel polski co najwyżej mógłby utrzymać rynki, na których dotychczas zdołał się usadowić, gdyż nie ulega wątpliwości, iż znajdują się czynniki, które potrafią wykorzystać obecną koniunkturę.

Jeśli już górniki polscy chcą rzeczywiście poprzeć walkę kolegów angielskich z kapitalizmem, to w każdym razie do tego nie prowadzi porzucenie pracy, którego nie jednego kosztowałyby miała egzystencje.

Można protestować przeciwko importowi węgla polskiego do Anglii, można zbierać składki dla tamtejszych górników, ale nie trzeba się zarzynać.

Pamiętać bowiem trzeba, że wobec naszego wyczerpanego rynku wewnętrznego zagadnienie eksportu węgla jest istotne.

Kwestja wywozu przedstawia się o wiele bardziej skomplikowanie aniżeli w roku 1914. W zużyciu przemysłowym węgla stosowana jest wciąż ogromna ekonomia. Prócz tego konkurencja ropy naftowej i jej pochodnych wytworów, węgla brunatnego, którego zużycie przed wojną było minimalne, wreszcie węgla białego, czyli siły wodnej, stwarzają coraz cięższe warunki zbytu dla węgla czarnego.

Jeśli odczuwa to dotkliwie doskonale wprowadzony węgiel angielski, to jeszcze bardziej dotkliwie dotyka to węgla polski.

Górniki nasz musi pamiętać, iż po skończonym strejku w Anglii wspólność interesów z górnikami angielskimi, posiadająca w obecnej chwili znaczenie teoretyczne, przestaje wogóle istnieć. Wę-

giel angielski i węgiel polski, spotykający się na rynku światowym, to nic innego, jak walka o prawo do pracy górnika polskiego z górnikiem angielskim.

Z punktu widzenia interesów polskich górniki polski ma większe prawo do pracy, aniżeli górniki angielski.

Dobrze musi również pamiętać górniki polski, iż dotychczasowe zarobki jego kolegi angielskiego, uwzględniając na wet wysokie koszty utrzymania w W. Brytanji, są królewskie w porównaniu z tem, co zarabia górniki w naszych zagłębiach.

Nie byłoby kolizji interesów, gdyby Polska miała swoje stałe rynki eksportowe, któremi władza niepodzielnie. Wiemy jednak, iż cały eksport węgla, skierowany na Gdańsk i Gdynię, stacza jaknajbardziej zaciętą walkę z węglem angielskim. W takich jak obecnie chwilach należy tę walkę najbardziej ofensywnie prowadzić, a nie cofać się poto, aby znaleźć się następnie w coraz cięższych warunkach, nawet być w niej zupełnie pokonanym.

Oto zagadnienie, które rozwiązać będzie musiał p. Stańczyk w Londynie, gdy przyjdzie mu wybierać między teorją i ideałami, a dzisiejszym i jutrzejszym najżywniejszym interesem, któremu na imię jest byt górnika polskiego.

Oczywiście ostatnie słowo w tej sprawie wypowiedzą górnicy zagłębia śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego.

W obliczu sezonu letniego, gdy konsumpcja węgla spada, a prognozy przednówka, wobec katastrofy walutowej, powodującej drożyznę życia, będą musieli decydować się, czy mają troszczyć się o byt swój i swoich wynędzniałych rodzin, czy też walczyć w imię chociażby najpiękniejszych, ale dalekich i mało realnych celów.

Dr. Leszek Kirkien.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych przed południem kurs dolara wynosił 10,80 w płaceniu 10,85 w żądaniu.

Pod wpływem wiadomości o stanie przesilenia gabinetowego kurs dolara podskoczył do 11.

Wieczorem tendencja znacznie osłabła i kurs wynosił 10,85 — 10,90.

W ciągu dnia panował na rynku stosunkowo znaczny ruch.

Podaż materiału dolarowego nieznacznie przewyższała popyt.

Ostateczna tendencja wczorajszego dnia niezdeterminowana.

Dalsze ukształtowanie się kursu zło- tego na giełdzie nieurzędowej uzależnione jest od rozwoju wypadków politycznych w związku z obecnym kryzysem rządowym.

Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował wczoraj za dolary przy braku od dawców kurs 10,38.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 10,40

CZEKI.

Holandja 418,72 i pół
Londyn 50,59
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 32,81
Praga 30,87
Szwajcaria 201,55
Wiedeń 147,07 i pół
Włochy 41,80

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75, — — 75,50, w złotych: 780, — — 785,20
Pożyczka kolejowa 167, — — 168, —
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32, —
8 proc 155, — — 153, — — 155, —
4 i pół proc listy zastawne ziemskie: 23,65 — 23,75
5 proc obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22,05 — 22,10.
8 proc. listy dolarowe ziemskie, 9,36.

AKCJE.

Bank Polski 49,25, — 51, —
Bank Dyskontowy 5,25
Bank Handlowy 1,65
Chodorów 3,50 — 3,40
Czersk 0,19
Częstocice 0,75
Cukier 1,68 — 1,78 — 1,75
Łazy 0,07
Węgiel 1,95
Fitzner 0,56 — 1, —
Lilpop 0,55 — 0,57
Modrzejów 1,85
Norblin 0,85 — 0,88
Ostrowieckie 4, — — 4,25
Rohn i Ziel. 0,31
Rudzki 0,73 — 0,76
Starachowice 0,92 — 0,95 — 0,94
Zawiercie 6, — — 6,25
Żyrardów 7,15 — 7,20
Haberbusch 5,45 — 5,50
Spirytus 1,05.

Modes Maison Nouvelle

Warszawa, Królewska 35.

dn. 10, 11, 12 b. m. demonstrowane będą ostatnie modele i nowości paryskie.

Łódź, Moniuszki 1 m. 12. — Tel. 4-84

Podziękowanie.

Za wyłączną i owocną pracę nad chórem Łódzkiego Towarzystwa Operowego składa panu Danielowi Kleidotwi, kierownikowi artystycznemu Towarzystwa, serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania

Chór Łódzkiego Tow. Operowego.

Porozumienie fabrykantów chustek.

Ustalono warunki sprzedaży oraz 4 grupy gatunkowe.

Przed kilku dniami odbyła sekcja fabrykantów chustek krajowego związku przemysłu włókienniczego konferencję, która przypuszczalnie będzie miała bardzo doniosły wpływ na dalszy rozwój tej gałęzi wytwórczości włókienniczej.

Ostatnie dwa lata prowadzonej bezwzględnie konkurencji między poszczególnymi fabrykantami chustek wykazały, iż mimo wszystko w każdej dziedzinie wytwórczości musi istnieć pewne współdziałanie konkurujących między sobą przemysłowców, gdyż jest to, zarówno w interesie rynku, jako też w interesie pracowników.

Sekcja fabrykantów chustek w krajowym związku liczy 18 firm. Na wspomnianej konferencji ustalono w pierwszym rzędzie warunki sprzedaży, które odąd będą się przedstawiały jak następuje: 1/3 gotówka, 1/3 weksłami 30-dniowymi, pozostała część weksłami 60-dniowymi.

Ustalono, że za podstawę przyjmowana będzie kurs dolara na giełdzie urzędowej, poatem zgodzono się na podział fabryk, na 4 grupy gatunkowe w zależności od czego będą ustalone ceny na chustki. Ceny chustek grupy 4-ej a grupy 1-ej wahać się będą między dol. 1,60 a 5 dolarami.

Fabryki umawiając się zobowiązały się do dotrzymania postanowień, które zagwarantowano kancjami towarowymi poczynsz od 500 dolarów.

Na konferencji przyjęto rezolucję, po lecająca komitetowi wykonawczemu

wynalezienie banku lub też prywatnego finansisty, od którego chustkarze mogliby na tani procent otrzymywać pożyczki pod zastaw towarów.

W ten sposób można będzie uniknąć zaburzeń rynkowych oraz strat, które są nieuniknione, gdy przemysłowiec gwałtownie potrzebujący gotówki musi pod naciskiem sprzedawca poniżej ceny swój towar.

W końcu uchwalono zwrócić się do 4-ch niezrzeszonych fabrykantów chustek, a mianowicie: „Tow. Akc. F. W. Schweikert”, „Teodor Steigert”, „Franciszek Kindermann” oraz firmy „Karol Nippe” z propozycją przystąpienia do umowy cennikowej.

O ile doszłoby do wspólnego porozumienia, to wówczas mielibyśmy do zanotowania fakt porozumienia pewnej grupy wytwórczości. Byłby to bardzo pozytywny czynnik na rynku łódzkim, zwłaszcza wobec faktu, iż w dziedzinie bawełnianej wszelkie w tym kierunku usiłowania rozbijają się. Trzeba przyznać iż w przemyśle chustkowym łatwiej jest o standaryzację, ze względu na niewielką ilość typów fabrykacyjnych, aniżeli w przemyśle bawełnianym, operującym wielkimi ilościami gatunków.

W tych warunkach mniejsze są trudności przy ustaleniu metod współdziałania, aniżeli w przemyśle wielkim.

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA”
pensjonat Drowej - A. Wasowiczowej kuchnia znakomita - Ceny umiarkowane

Zadajcie wszędzie
niezrównanych w smaku
landryn i karmelków
Droste'go w Warszawie
KRYNICA Dr. B. EDELMAN
ordynuje jak zwykle od 5 maja w willi „SIEDLIKO”

Farbowanie? — u **BITTNERA**
Andrzeja 15.

„Przychodnia dla chorych przy Zielonym Ryнку“
LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-
 dentystyczny
 ul. Pańska 23, tel. 45-10

Dr Izosimow	choroby wewnętrzne	10 1/2, 12, 5-6
Dr Goldwasser	choroby wewnętrzne	3-4; 7-8, niedz. 10-11
Dr Warhaft	choroby dzieci	9-10 1/2, 4-5; n. 9-11
Dr Zawcz	choroby dzieci	12 1/2, 6-7, niedz. 12-1
Dr Manitus	chor chirurg	3-5, niedz. 1-2
Dr Ukralńska	chor kobiece i akuszeria	codz. 11-12, niedz. 12-1
Dr From	chor kobiece i akuszeria	pon. i czw. 7-8 5-7, niedz. 11-12
Dr Datner	chor nerek pęcherza i dróg mocz	9-11; 7-8, niedz. 10-11
Dr Warkowski	chor oczu	3-5
Dr Kon Bolesł.	chor uszu, nośa i gardła	12-1
Dr Neumark	chor s őrne i weneryczne	11-1, niedz 10-11
Dr Szalkind	chor s őrne i weneryczne	4-7, niedz. 12-1
D. Wainszok	Analizy lekar	
Lek. dent. Izosimowa		9-12
Lek. dent. Heiterowska		5-7

Wizyty na mieście. Dyżur nocny. Pomoc skuszeryjna, Operacje i opatrunki. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie, Analizy lekarskie (mocz, płwocichy, krwi i t. d.) Zastrzykiwania, Lam-pa kwarcowa, Roentgen, Mostki, korony złote i zę-pa sztuczne, Poradnia dla matek

PIĘKNI Wagry i żółte plamy usuwa niezawodnie

KREM i EROS
MYDŁO „EROS“

Żądać w aptekach, składach ap-tecznych i perfumerjach.

Zarząd Spółki Akcyjnej dla Handlu i Wyrubu
 Towarów Jedwabnych i Bawełnianych
Maurycy Tauman
 w Łodzi

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 31-go maja 1926 r. o godz. 4-ej pp. od-będzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Juliusza № 6/8

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

- następującym porządkiem dziennym:
- 1) Wybór przewodniczącego.
 - 2) Zatwierdzenie bilansu sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1924/25 oraz udzielenie Zarządowi absolutorium.
 - 3) Wybór nowych członków Zarządu i zastępców na miejsce ustępujących.
 - 4) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Wolne wnioski.

UWAGA: PP. akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem zebraniu, winni zgodnie z § 26 statutu Spółki zgłosić swe akcje najpóźniej do 24 maja 1926 r. w lokalu zarządu Spółki.

O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, — odbędzie się takowe w myśl § 17 statutu Spółki dnia 14-go czerwca r. b. o godz. 4-ej pp. w tymże lokalu i z tym samym porządkiem obrad i jako odbywające się w drugim term nie będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych i reprezentowanych akcji.

KTO

kupuje meble nie zwiedziwszy mego magazynu popełnia **BŁĄD** gdyż tylko ja posiadam wielki wybór wszelkich mebli po cenach konkurencyjnych

I. NASIELSKI
 TYLKO PIOTRKOWSKA NR. 9.

I piętro front. — Telefon 47-09.
 UWAGA! Zadnei filij nie posiadam.
 Warunki najdogodniejsze.

Zwiedzajcie wszyscy „Najtańsze źródło” mebli

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych)
 z ul. Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek Rzgowski 2
 ceny znacznie niższe! — Najdogodniejsze warunki.
 — Długoletnia gwarancja! —

F. Nasielski, Rzgowska 2.



Ratujcie zdrowie.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**
 Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

Styczne od 45 lat w całym świecie

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Ty-siące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedzają w aptekach i składach aptecznych,
 UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowictw,
 Reprezentant na Polskę **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

Dyrekcja gimnazjum żeńskiego — imienia —
E. Orzeszkowej
 w Łodzi, Al. Kościuszki 21,

podaje do wiadomości, że w przyszłym roku szk. 1926/27 otwarta zostanie klasa A, do której przyjmować się będzie także i chłopców. Wpisowe w klasach A, B i C będzie znacznie niższe. Zgłoszenia kandydatek do wszystkich klas z wyjątkiem siódmej i ósmej przyjmuje Dyrekcja gimnazjum codziennie w godzinach szkolnych.

Pierwszy w Europie specjalny Zakład prawdziwego
KEFIRU LECZNICZEGO
 nagrodzony 33 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie 1925 r.)
Klaudji Sigaliny.
 Anemja, choroby żołądka, nerek, dróg oddechowych, rekonwalescencja.

Polecamy również **DOSKONAŁĄ ŚMIETANKĘ**
homogenizowaną i sterylizowaną
K. SIGALINY.
Ul. Narutowicza (Dzielnia) № 6. Tel. 46-40.
 Dostawa kefiru do domu. Pp. Lekarzom ustępstwo.

Z czystym sumieniem

gwarantować możemy, iż 102ka metalowe, wózki spacerowe, materace druciane oraz materace do metalowych łóżek podług miary „Patent“, umywalki, rowery angielskie i francuskie kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w firmie

„DOBROPOL“, Łódź
 Piotrkowska 73, w podwórzu.

8-kl. gimnazjum żeńskie
E. Jaszunskiej-Zeligmanowej
 POŁUDNIOWA № 18.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 p. p. Egzaminy systemem lekcyjnym.
 Do oddziałów wstępnych przyjmowani są też chłopcy.
 Przy gimnazjum „Szkoła Freblowska“ prowadzona podług najnowszych metod

Pensjonat dla dzieci
 pod kierunkiem D-ra **WANDY KAUFMAN-HRSZBERGOWEJ**
 i **FELICJI KĘDRZYNY**, w majątku **Bolesławów** (1 klm. od stacji Andrzejów). Miejscowość sucha, leśnista opieka lekarska zapewniona.
 Zapisy do 15 maja przyjmuje: **F. Kędryna**, Sienkiewicza 37. m. 41, III p., lewa oficyna, od g. 3 do 5 p. p. 939-9

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSETÓW
„MARTA“
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 109, front II piętro.

WYKONYWA: Gorsety, Paski, Blustonosze, Pasy brzuszne, Prostotrzymacze, Pasy gumowe poszczupiające, Paski sportowe i t. p.

Najmodniejsze fasony. Z trwałych materiałów. Wygodne w noszeniu. — Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów.
 Lokal powiększony. Niekolepująca przymierzalnia.

ZAWIADOMIENIE.

Znana Warszawska firma p. n. „**J. Krzypów**“ otworzyła w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia № 16 **SKŁAD MEBLI**

Sprzedaje i kupuje wszelkiego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia, dywany i garderobę. Płaci najwyższe ceny. Proszę się przekonać.

PALTA DAMSKIE
 w dużym wyborze
 od zł. 30.— do 180.—
 w firmie **Emil Szmeczel**, ul. Piotrkowska № 98.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „**Bracia Samet**“, podaje do wiadomości wierzycieli teże masy, iż Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 24 kwietnia 1926 r. wyznaczył nowy i ostateczny termin czteromiesięczny dla produkowania się wierzycieli.

Przedstawiciel masy upadłościowej
 firmy „**BRACIA SAMET**“
Piotr Kon, adwokat.

Kilka dużych widnych
SAL FABRYCZNYCH
 zdane na każde przedsiębiorstwo, w oddzielnym, nowoczesnym budynku, razem około 4500 metr. kwadr. powierzchni, z dużą muirowaną szopą na surowce, oraz innymi ubikacjami, w całości lub częściowo do wynajęcia.
 Zgłoszenia pod „**Betonowy**“ do niniejszego pisma.

Pensjonat w Krynicy
 pod zarządem
Konowej
 dotychczasowej właścicielki pensjonatu w Adelmówku,
 został już otwarty w willi „**Enker**“, na Polanie, naprzeciw łożenek i źródeł, w ustronnem położeniu. Kuchnia wykwintna, na żądanie dyjetyczna; również całodzienne utrzymanie dla dochodzących.

SUDORYN
 (w pudełkach z siłkiem)
 jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Labor Chem. Farm.
 „**Ap Kowalski**“ Warszawa, Miodowa 5. 30-V



Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA. Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11.

Kursy zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań,

—x—

Kursy zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań

Specjalny kurs ulgowy, na warunkach bardzo dogodnych. — Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja Kursów od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem.



Radosne przebudzenie.

Podczas snu organizm winien odzyskać siłę, krew oraz substancję nerwową, zużyte w ciągu dnia.

Lecz sam sen nie wystarcza, przezewszystkiem konieczne jest należyte odżywianie. Dawne metody odżywcze nie są już w stanie utrzymać w równowadze sił ludzkich, tak bardzo wyczerpywanych przez warunki współczesnego życia.

Podniesienie wielkich ilości

pożywienia nie działa na sen i utrudnia trawienie, nie przynosząc przytem żadnych korzyści organizmowi.

Aby odzyskać siły musimy się uciec do pożywienia, nie przeciążającego żołądka.

Pożywieniem tem jest Ovo Maltine.

Pijcie codziennie filiżankę



OVOMALTINE

wieczorem, kładąc się spać.

Ządać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).



8-10 kl. gimnazjum humanistyczne żeńskie

„WIEDZA”

ul. WSCHODNIA № 62.

Egzaminy systemem lekcyjnym dla nowowstępujących rozpoczną się wkrótce. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie.

Dyrektor (—) B. Judelewicz.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikuję P. T. Klienteli, że po kilkuletniej praktyce w pierwszorządnych Zakładach Krawieckich, założyłem swój własny Zakład Krawiecki przy ul. Abramowskiego (Gubernatorska) № 31, III piętro front.

Polecam się względem Sz. Klienteli i pozostaję Z wysokim Szacunkiem Jan Kamiński.

Ceny o 30% niższe!

Największy wybór używanych
Maszyn do pisania
do liczenia
poleca

STEFAN WOJEWÓDZKI

Piotrkowska 74. — Tel. 18-3

Pierwszorządna fabryka CZEKOLADY i CUKRÓW

dobrze zaprowadzona

w Łodzi i na prowincji poszukuje spółnika z kapitałem od 3.000 dolarów. Oferty do administracji pod „Czekolada”

Pierwszorządny zakład
Krawiecki Damski

CH. BESSER

Łódź, Piotrkowska 82. Tel. 11 49.
Poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele.
Ceny bardzo przystępne.

GABINET

lekarstwo-dentystyczny

z kilkunastoletnią praktyką, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu

do odstąpienia

w Łodzi wraz z 4 pokojowym mieszkaniem (centrum miasta) i piętrem, front, wszelkie wygody, Zgłoszenia: Łódź, Zamenhola 6 m. 6. 169-9

Niedostępnionej jakości.



Ządać
we wszystkich
składach
automobilowych!

Jen repr.:
WARSZAWA,
Marszałkowska 130.
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 149.

DUNLOP

!!ZĄDAJCIE OFERT!!

— NA —

MEBLE

I WYŚCIELANIE.

— PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI NA —

URZĄDZENIA MEBLOWE

PROSZĘ ODWIEDZIĆ MÓJ

Skład Mebli

— CENY ZNIŻONE! —

Znane z solidności wykonanie.

Fabryka mebli i zakład tapicerski

KAROL WITKE

Łódź, Cegielniana № 70.

TELEFON 31-20. — FIRMA EGZ. OD 1865 R

ZAKŁAD FRYZJERSKI

w centrum miasta
poszukuje

2 pierwszorządnych pracowników

Zgłaszać się: Brauer, Cegielniana № 40.



Wąpny i żółte plamy
usuwa niezawodnie

KREM
MYDŁO „EROS”

Ządać w antekach, skl. apt.
i perfumerjach.

W ZAKOPANEM

otwarty zostaje

PENSJONAT

wyłącznie dla młodzieży szkolnej na okres letnich wakacji. Zdrowsza i etyczna kuchnia, opieka lekarska pomoc w nauce, konwersacja francuska i niemiecka, lekcje muzyki oraz wzorowa opieka pedagogiczna. Bliższych informacji z sięgnąć można: Cegielniana № 25 m. 9 między 12-2 po poł i 7-8 wiecz. 159-5

Na raty!

Wszelką garderobę damską z własnych i powierzonych materiałów wykonujemy podług najnowszych modeli francuskich specjalności; robi ty futrzane

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Ceny przystępne. Usługa punktualna

FUTRA

na przechowanie

przyjmuje

L. Pinkus

Piotrkowska 58. Tel. 12-24

Powazna Firma Exportowo - Importowa
w Bremie (Niemcy)

poszukuje

celem otwarcia Oddziału

dla zakupu i sprzedaży w Łodzi kapitałisty z gotówką od 5 — 10 tysięcy

dolarów.

Oferty sub. „Brama”, 6153-4

Posiadacze rowerów!

Darmol! Reperacje i odświeżanie otrzymuje każdy 10-ty przez losowanie Wasze niemodne ramy zamieniam na najnowszy fason. Spawalnica „Rekord” Łódź, ulica Główna 34. 5008

Lecznica „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45, Tel. 47-44 — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, Lampa kwarco-wa (górskie słońce) lampa „ultra słońce”, Solux, Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryzacja. Kąpiele świetlne, poradnia dla matek, gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne:
 Dr. M. Dawidowicz 11-12 i 3³⁰-4³⁰ niedz. 12-1
 Dr. J. Itelson 3³⁰-4³⁰ niedz. 1-2
 Dr. H. Kryszek 5-7 niedz. 11-12
 Dr. A. Uryson 4³⁰-6³⁰ niedz. 1-2

Choroby chirurgiczne:
 Dr. M. Dobulewicz 5-6³⁰
 Dr. M. Kantor 6³⁰-7³⁰ niedz. 10-11
 Dr. E. Kunig 3-4

Choroby kobiece i akuszerja:
 Dr. M. Maczewski 12-1
 Dr. A. Pogorzelski 5-7
 Dr. R. Rajtler-Kurjańska 3-4
 Dr. J. Szwalcer 10³⁰-11³⁰ prócz sobót i od 4-5 prócz czwartków

Choroby dzieci:
 Dr. J. Kapiński 5-6, codz. wt. czw. i sob. 12³⁰-1³⁰ niedz. 11-12
 Dr. Józef Kos 3-4, codz. wt. i piąt. 10³⁰-11³⁰ sob. 11³⁰-12³⁰ niedz. 12-1
 Dr. S. Samet-Mandelsowa 4-5, codz. poniedział. wt. i sob. 10³⁰-11³⁰ niedz. 1-2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
 Dr. E. Ekkert 12-3
 Dr. W. Lagunowski 5-8 niedz. 12-1

Choroby oczu:
 Dr. Jan Margolis 12-1 i 5-7 niedz. 11-12

Choroby gardła, nosa i uszu:
 Dr. A. Mazur poniedział. środa, piątek 2³⁰-3³⁰, wt. i czwartek, sobota 4-5³⁰ niedz. 11-12

Dr. A. Żebrowski 9-10 i 7-8 niedz. 9-10

Choroby nerwowe:
 Dr. M. Urbach 1-2 i 7-8 niedz. 10-11

Choroby zębów i jamy ustnej:
 L. Gecowowa 5³⁰-8 niedz. 10¹⁵-11³⁰
 H. Halpernowa 3-5³⁰ niedz. 9-10¹⁵
 Jakób Rotenberg 11³⁰-2 niedz. 11³⁰-1
 F. Rozenówna 9-11³⁰ niedz. 1-2

Laboratorium: bakteriologiczno-chem.
 Dr. Żurkowski cały dzień.
 Roentgen. Dżeternia. Masaż leczniczy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.
 Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 w. w niedziele od 9-2 pp.

Sypialki, jadalnie, gabinety, dz. ecinne urządzenia kuchenne oraz pojedyncze części otomany, lustra, szafy, łózka oraz wszelkie najwytworniejsze

Meble

polecają na warunkach najdogodniejszych

MARKO WICZ i NASIBISKI

6 PIOTRKOWSKA 6

Telefon 49-71

„LECZNICA NA WÓLCE”
 ul. Piotrkowska 157. — — Tel. fon 49-00.

Dr. Schicht	3-5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg	8 9 4-5 niedz. 10 11	
Dr. Kamelhar	2-4, 7-8 niedz. 12-1 1/2	wewnętrzne
Dr. B. Eliasberg	1-3, niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	9-11, 6-7	
Dr. Rozenblit	11-1, 5-6, niedz. 11 12	dzieci
Dr. Lewitter	11 1/2, 6-7 niedz. 12 1	
Dr. Wollenberg	2 1/2 4 1/2, niedz. 11-12	kobiece i akuszerja
Dr. Różaner	10 11, 3-5, niedz. 10-11	skórne
Dr. Sommer	12-3, niedz. 12-2	i weneryczne
Dr. Liberski	2-3, 7 1/2-8 1/2, niedz. 10 11	nos gardl. uszu
Dr. Wolf-Klinkowstein	9 1/2, 10 1/2, 1 1/2-3, n. 11-12	oczu
Dr. Bemer		rentgenolog
Dr. Sielwanowa	5-7	Laboratorium
Lek. dent. Iwanowski	2-8 niedz. 1-2	zębów
A. Krenicka	9-2, niedz. 10-1	i jamy ustnej

Dżet. nocny. Wizyty na mieście. Rentgen. — Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Lampa kwarco-wa. Elektryzacja. Masaż.

Dobłą egzystencję
 może zdobyć specjalista-inkasent protestowa-nych weksli i wierzytelności z rachunków otwar-tych. Tylko osoby dokładnie obznajmione z są-rownictwem oraz dobrą referencjami mogą złożyć oferty w adm. „II. Republiki” pod „Juris”. 210

Tylko w znanej fabryce mebli żelaznych

J. B. WOLKOWYSKIEGO

SIENKIEWICZA 3/5

fabryczny skład Narutowicza (Dzielnia) 11 tel. 37-70

Rok założ. 1896

N AJTANIEJ
 AJDOGODNIEJ
 AJLEPSZY WYRÓB
 AJWIĘKSZY WYBÓR



Rok założ. 1896

Posiadam na składzie wybór łózek metalowych, połowych, wózków dzie- ciennych najnowszych fasonów, leżaków, umywalek, serwisów, wyżyma- czek i t. d. Wypożyczam łózka na letniska.

NA RATY! — **NA RATY!**

Sprzedaż futer

W. TYGIER i M. AMZEL

Nowomiejska 14, (róg Ogrodowej dom Handtke)

— poleca: —
 palta futowe oraz futra po cenach tanich.

Przyjmowanie wszelkich obstarunków, reperacji, jak też na przechowanie wszystkiego pod własnym nadzorem.

W I-szym sezonie warunki specjalne.

Wyjaśnienia na żądanie.

W posiadłości ELEGANCKA JADŁODAJNIA RYTUALNA.

Koncert Dancing.



WILLA BELWEDER-HEGNER

Pokoje umeblowane

CIECHOCINEK

Każda z Pań!!!

chcąc być według najnowszych paryskich turnali

ostrzyżona czesana winna zgłosić się do — —

pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego

A. HOŁODYNIAKA

PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09

Farbowanie włosów L'oreale Henne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

5 ZAWADZKA 5

Meble

Jadalnie, sypialnie, gabinety dzieciinne, kuchenne, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie

na raty i za gotówkę do nabycia w podwórzu

5 ZAWADZKA 5



Wytwórnia karoserji autobusowych.

Nadbudowa landoletek i prze- rabianie samochodów na doroż-ki przepisowe. Przyjmuje się reperacje uszkodzeń.

Roboty tapicerskie oraz lakiero- wanie samochodów zagranicznymi lakierami trwałymi emaljami

Zamówienia wykonuje szybko i solidnie na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych.

Do wynajęcia miesięcznie Garaże- boksy dla samochodów i kon- serwacja takowych.

Na składzie Gotowe Karoserje. Cegielniana 62 J. KULPIŃSKI Telefon 27-33

MEBLE

wielki wybór po najniższych cenach i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

ul. Piotrkowska 145 w podwórzu 606

Modniarstwa

wyuczam gruntownie w ciągu 6 tygodni najnowszym systemem paryskim.

Zachodnia 72,

front, parter, w bramie, 740

BUCHALTER-PEDAGOG
 wyucza na samodzielne BUCHALTERA-BILANSISTĘ pod gwarancją w ciągu 30 lekcji i pole- ca na posady. Warunki dogodne. Dla u- rzędników ustępstwa. Informacje od 6-8 wecz. Adres: Nowo-Cegielniana № 22 m 41 (pr. of II wejście 3 p. 044-13)

PENSJONAT
 w Adamówku dojazd tramwajem zgierskim który egzystuje od roku 1912. zostaje otwarty z dniem 10 maja r. b.

Kuchnia rytualna.
 Zostają aranżowane różne zabawy z muzyką oraz gry towarzyskie Informacje w pensjonacie. 36 9

REKURSY obrotowy

na podatek zaliczania najszybciej Koncesjonowane Biuro

„JUST”

ZIELONA 6, Telef. 8-56

Uwaga: Termin - tylko do 15 maja

Dla pp. Gospodarzy.

Przyjmuje reperacje wszelkich pomp studziennych i iltowanych. Reperacja tozerwarowa oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie slusarstwa. Robota gwarantowana, 6-go Sierpnia № 1.

Z poważaniem ROMANOWSKI

Przychodnia „SANITAS”
 Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentyst. ul. Cegielniana 29. — — — — — Tel. 44-51

Dr. A. Kaceniśon	12-1, 5-6	chor. nerwow
Dr. G. Rozenberg	10-12 4-6 niedz. 11-12	choroby żołądka i kiszek
Dr. D. Frid	12-1 5-6	choroby wewnętrzne
Dr. I. Izygson	10-11 6-7	
Dr. H. Rakowski	11-12 4-5	
Dr. I. Bette	8,30-5	choroby dzieci
Dr. W. Łaski	10-11 12,30-3,30	
Dr. I. Sztajenberg	12-1 6-7	
Dr. Z. Lewinson	12,30-3 4-6	choroby chirurgiczne
Dr. E. Mortkowicz		
Dr. H. Gutzstadt	11-1, 6-8	choroby kobiece
Dr. B. Mintz	8-9 i 11-1	
Dr. L. Szajerowicz	9-11 3-5	położnictwo
Dr. J. Imich	10 1/2-11 1/2	choroby uszu
Dr. S. Małowist	3,30-5,30 12-2 6-7	gardła i nosa
Dr. G. Gersztajn	10-12 1-2	choroby oczu
Dr. E. Rozenblattowa	9-10 4-6	
Dr. S. Kantor	9-11 i 2-3 ³⁰	
Dr. M. Lewinsonowa	12-1 6-8	chor. skórne weneryczne moczopłciowe
Dr. L. Prybulski	codz. 7 ³⁰ -8 ³⁰ niedz. wtorek czwart. sob. 1-2 poś. śr. piąt. od 3 ³⁰ -5	
Dr. A. Sztajenberg	12-1 3,30-5	Roentgen fizykalna terapia ortopedia
Lek. dent. J. Cukier	12-2 ³⁰	choroby zębów plombowanie zęby sztuczne koronki i mostki złote i plaster
Lek. dent. B. Grinztajn	9-12	
Lek. dent. E. Kronicka	5-8	
Lek. dent. E. Szacka	2 ³⁰ -5	

Roentgen. Elektroterapia, Lampa kwarco-wa, Dżeternia, Wszel- kie analizy, i operacje, opatrunki, zastrzyki- wania, szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9-4. Dżetery nocne lekarzy-spec. — Pogotowi- ekskuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście Kosmetyka lekarska.

Lokal biurowy

na pl. Teatralnym w Warszawie

składający się z 6 pokoiów na I piętrze wykwintnie umeblowanych oraz tamże magazyn parterowy na 30-50 wagonów postawie do dyspozycji wzmianian za udzielenie reprezentacji lub składa towarów konsygnacyjnych ła- two—sprzedażnych Komorne miesięcznie, bez odstę- pnie. Gwarancja hipoteczna, bankowa do dyspozycji. Oferty możliwie szczegółowo sub. „Okazja” do Między- narodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galeria Lu- xenburga. 6097

Lecznica „ZDROWIE” lekarzy specjalistó w przy ul. Nowomiejskiej, 3 (Wschodnia 13), tel. 37-76

oczne	Dr. Schweig	2,30-4 niedz. 10-11
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Fronkel	12,30-1,30 prócz piątków
	Dr. Kiozenberg	wtorki, czwartki i soboty 11-12
żołądka i kiszek	Dr. Aleksander Margolis	12-1
wewnętrzne	Dr. Głbiański	9-11, niedz. 10-11
	Dr. Kac	11,30-1,30 niedz. 11-12
	Dr. Loevy	3-5, niedz. 1-2
	Dr. Kon Henryk	6-8; niedz. 12-1
dzieci	Dr. Sołowiejczyk Ark.	8,30-9,30 3-5 niedz. 12-2
	Dr. Waszlianka	9,30-10,30 1,30-2,30 niedz. 10,30-12 5-6,30 niedz. 9-10 30
chirurgiczne	Dr. Goldman	3 ³⁰ -4 ³⁰ wt. śr. piąt. i sob. 9 10, niedz. 9-10
	Dr. Perlis	11-12, 6,00-7,30 niedz. 11-1
kobiece	Dr. Aronson	12-1 niedz. 12-1
	Dr. Elgerowa	pon. środy czw. i sob. od 10,30-11,30 wt. i piąt. 1,30 2,30 środ. sob. 6-7
nosa, gardła i uszu	Dr. Helman	3-4 niedz. 1-2
	Dr. Rabinowicz	12-2 niedz. 10-11
skórne i weneryczne	Dr. Falk	3-4, codz. prócz tego 6 i sob. 7-8 niedz. 9-10
	Dr. Sonnenberg	11 12 pon. i piąt. 7-8 niedz. 11-12
Rentgenolog	Dr. Kellson	Dr. M. Kocen analizy lekarskie

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Szczepienie o- chronne przeciw szkarlatynie. Nasświetlanie (lampa kwar- cowa) Rentgenografja i zabiegi lekarskie. Lecznica czynna codz. od g. 8³⁰ rano do g. 8 w. w niedziele od g. 8,30 r. do 2 pp.

2-3 pokoje

na biuro

w centrum miasta,

I albo II piętro, eleganckie, ewentualnie z miesz- kaniem, poszukiwane przez poważną firmę natych- miast. Oferty z podaniem ceny pod „664” do admin. „II. Republiki”.

Ogłoszenia drobne

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i włosów
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8. Dla pań od 4-5.

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 op.

Dr. med. A. Szmigold
Choroby nerwowe umysłowe, Wady umysłowe (jakanie inne). Leczenie niedorozwiniętych dzieci i zbroczeń charakteru.
Cegielniana 6,
Przyjmuje od 5-7 w.

Dr. W. Balicka
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety
Pańska 12 m. 4
róg Zawadzkiej,
Dla niezamożnych od 11-12 i od 3-4.
Ceny lecznic.

Dr. med. Sommer
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
Chor. skórne (włókn) dróg mocz. i kobiece.
Przyjm. od 9-12 i 6-8. panie 5-6

Dr. med. POLAKOW
Choroby dzieci.
Konstantynowska 37-a
Telefon 39-75.
Przyjmuje: od 5 do 6 1/2 pop.

Dr. med. Sigmund Datyner
Choroby nerek, pędróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i 4-7
Piramowicza 11
(dawn. Kilińska.)
Tel. 305.

Dr. med. Dobrowolski
Choroby skórne i weneryczne
w lecznicy przy ul. Zachodniej 27.
od 11-12 i od 4-5

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórno weneryczne moczopielowe
Leczenie sztucznym słońcem w zynowem.
Przyjmuje od od g. 9 do 11 i od 5-8.

Dr. med. L. Prybulski
Zawadzka Nr 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów weneryczne moczopielowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena)
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Doktor W. Łaganowski
Choroby skórne weneryczne moczopielowe
Przyjmuje: od 9 do 12, 2 do 4 8-9 wiecz.
Gdańska 42.

Dr. E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopielowe
Przyjmuje: od 3-7
Kilińskiego 143

Dr. Erna Sieliwanowa
Przyjmuje wszelkie analizy lekarskie w lecznicy „Na Wólce”, ulica Piotrkowska Nr. 157, telefon 49-00, cały dzień.
338-12

Dr. med. F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 37-43.
Choroby skórne i weneryczne,
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 7 wiecz

Dr. med. M. GLAZER
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8-10, 12-2 i od 7-8 w.
ul. Zielona Nr 6

Dr. med. IGNACY Margolis
spec. chor. oczu
przyjm w lecznicy „VITA”
Piotrkowska 45
od 12-1 i od 5-7 w niedz. 11-12

Dr. med. A. Kryński
choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena
L. Kościuszki 31.
Tel. 46-10
12-2 i 6-8
280 10

Dr. Rózaner
Dzielnia Nr 9.
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-8
Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. J. Fajwlewicz
Wschodnia 33,
Choroby wewnętrzne i wszelkie analizy, przyjmuje od 3-5 pop

Dr. MARJA LEWINSONOWA
Choroby skórne i moczopielowe (kobiety i dzieci)
Cegielniana 6
Telefon 43-63.
Przyjmuje od 11-12 do 4-6 wiecz
W lecznicy „Sanitas”, Cegielniana 29
od 12-1 i od 6-8

Dr. med. J. BETTE
choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska Nr 6
Tel. 44-95.
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 wiecz.

Dr. Ludwik FALK
Nawrot Nr 7.
Telefon 28-07
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7

Dr. med. Z. Rakowski
Telefon 27-81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Lekarz-Dentysta Wainer
Piotrkowska 73
Specjalność: usuwanie najtrudniejszych zębów zupełnie bez bólu.
Ceny kliniczne
Przyjm 9-1 i 4-7

Smaczne domowe obiady
dla pracującej inteligencji
po 1,50.
Wiadomość: Piotrkowska 102
mieszk. 20.
353-9

1000 lub 2000
dolarów na 1-szy numer hipoteki dużego domu poszukiwane
Oferty do administracji „M”.

POLISY amerykańskie
Tylko do 20 maja załatwiam interesantów w sprawie polis. Przyjmuję codziennie od 4-6. Sz. Goldman ulica Narutowicza 56 m. 4
253-9

Letnisko
bez lokatorów 3 pokoje z kuchnią i 2 szopami, ogród owocowy w zdrowej miejscowości, 10 minut od miejskiego tramwaju do sprzedania. Oferty sub „Letnisko”.

„FUTRO”
Sprzedaj wszelkich kapeluszy i czapek.
Ceny przystępne i Akuratna obsługa
Główna 9.

Na wypłatę! swetry
Manufaktura Galanteria Jedwab Franki
Piotrkowska 37
(w podwórzu)

Poszukuje elegancko umeblowanego pokoju
z oddzielnym niekropującym wejściem (Garsoniere) Oferty pod 100
464

Kupno sprzedaz
Samochód ciężarowy marki „Adler” w bardzo dobrym stanie trzy i pół tonnowy Sprzedam lub zamienię na osobowy. — Za chodnia 74, skład tytoniowy. 49 9

Paterek czystej rasy
wyjątkowo mały do sprzedania ul. 6-go Sierpnia 10
magazynu obuwia. 351 10

Do sprzedania duży ładny lokal frontowy
składający się ze sklepu, 2 pokoi i kuchni. Wiadomość: Zgierska Nr 7
Piotrowski, 211-10

Samochód 6-jo osobowy
wóz euro pejski na chodzie do sprzedania. Siarowska 54
31-5

Letnisko, okolica
bardzo zdrowa sucha jeziora, tania do sprzedania 5 km. za Zgierzem szosa Piątkowska, wieś Stefanów, wiatrak. Zastaw w każdą niedzielę. Ulrich
263-9

Samochód „Chevrolet”
5-osobowy w doskonałym stanie do sprzedania. Gdańska 108.
272-9

Dwa mieszkania do sprzedania
razem lub oddzielnie oraz warsztat stolarski i różne narzędzia. Napiórkowskiego Nr. 85, K. Pol.
323-9

Wyplalnia mahoniowa
na prawie nowa do sprzedania. Al 1-go maja 15 m 13 front.

Kupię część domu
w centrum z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem albo wypożyczę parę tysięcy dolarów pod dobre zabezpieczenie. Oferty do administracji sub „Merkur”

Samochód „Mercedes”
Limuzyna 7-8 osob nadająca się też do k m un kacji prawie nowy, okazujecie tania do sprzedania. Wiadomość: Kapitan Południowa 3, tel. 22-54, od 10-12 i od 3-6.

Piano no używane
w dobrym stanie sprzedam. Sienkiewicza 52, m. 5, fr. II p. od 2-pół 4 i 8 — pół 10 wiecz.
69-11

Sprzedam sklep
różniczy z kompletnym urządzeniem i warsztatem. Wiadomość: Magazyn obuwia L. Balicki, Aleksandrowska Nr 36, 60-11

Tanio do sprzedania:
sypialnia dębowa, szafa, para łóżek, stół, łezanki, otomana, oraz różne krzesła wyściełane w warsztacie stolarsko-tapi-cerskim, Zielona Nr 29.

Samochód ciężarowy
półtonnowy Chevrolet do sprzedania. Stan dobry. Wiadomość w firmie Auto-Dom Mobile, Piotrkowska 175 tel. 25-06

Samochód firmy „Adler”
w bardzo dobrym stanie 4-osobowy do sprzedania za 3000 zł. Oferty do „Il. Republiki” sub. „Samochód”.
487

Samochód „Mercedes”
Limuzyna 7-8 osob nadająca się też do k m un kacji prawie nowy, okazujecie tania do sprzedania. Wiadomość: Kapitan Południowa 3, tel. 22-54, od 10-12 i od 3-6.

Sprzedam dom składowy
dający się 15 mieszkań, ogród owocowy i warzywny, hipoteka czysta za sumę 2,220 dolarów ul. Ks. Brzuski 46
Juljanów. Wiadomość na miejscu.
— 436

Przedzenie stołowe
w całym komplecie w najlepszym stanie okazujecie do sprzedania. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, prawa oficyna, m. 13, parter.
— 380

Kasa ogniowatwa
bardzo tania do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 86 u dozorczy 508

Lokale
Mieszkanie 3 lub 4 pokojowe z kuchnią i z wygodami w centrum przy Piotrkowskiej poszukiwane od zaraz Oferty pod „Naty” miast 50”.
42-11

Wynajme pokój duży
elegancko umeblowany i mniejszy. Piotrkowska Nr 99 II p. m. 2.
270-9

Pokój na letnisko
okolica bardzo zdrowa, stawy, lasy świerkowe, łąki i żółdlika po bardzo przystępnej cenie. Dowiedzieć się można na Nowo-Pocztowej Nr. 10
Łódź 310-9

Pokój umeblowany
Pańska 11 m. 9, Front II piętro, Tramw. 3, 6, 8.
372-9

Pokój umeblowany
oddaje Kilińskiego 30 m 21. 315-9

Pokój od zaraz do wynajęcia
Gęsiniana 26 od 1-4
507

Mieszkanie 2-pokojowe
z kuchnią i krytarzem i piętro, wygod. elektrycz przy ul. Piotrkowskiej między Andrzeja i Zamenhofs natechmiast do odstąpienia. Wiadomość sklep galanterii ryiny T Lenga Piotrkowska 124
504

Sklepy duże o dwóch
wystawowych oknach przy ul. Piotrkowskiej na bardzo dogodnych warunkach zarządy wynajęcia. Wiadomość „Ogniw” Sienkiewicza 67.

Pokój lub 2 przy inteligentnej
rodzine do wynajęcia, Narutowicza 47 m. 16.

poszukuje się pokój
ju z kuchnią poządane w zachodniej dzielnicy miast i z wygodami. Oferty z warunkami do „Il. Republiki” pod „Zachodnia”

lokale: 1, 2, 3, 4, 5, 6
17-0 pokojowe oraz lokale nadające się na biura, na dogodnych warunkach poleca „Ogniw” Sienkiewicza Nr 67.

Posady
Inteligentna młoda panna, znająca do brze gospodarstwo i szycie poszukuje posady jako gospodyni, może wychać Oferty pod „Obowiązkowa” do „Il. Republiki”.
209-9

Wrawcowa
poszukuje się zyc a w domach prywatnych. Sosnicka, Al. I Maja Nr 77.
261-9

poszukuje się wychowawczyni
dwojga dzieci (lat 5 i 6) z dobrymi referencjami. Oferty do adm. sub. „L.O.”
— 492

Młoda panna
poszukuje posady (za utrzymanie) w charakterze towarzyszk do starszej lub chorej osoby na wyjazd. Oferty do „Il. Republiki” pod „Inteligentna”.

Stenografii
wycucz listownie Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów.
29-31

Angielskiego konwersacji
i literatury udziela rutynowa nauczycielka ul. Nowo-Cegielniana Nr 1, m. 4, od 3 do 6 po p.
6-19 9

Mademoiselle Marie
enseigne anglais francais allemand Accepts also group pes Traugutta Nr 2 I front
164

40 groszy
lekciał uczenie wyższych klas gimnazjum. Kursy gimnazjalne
Piramowicza 2

Hebrajskiego i pized
Himotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych. Plac Wolności 6
134-9

Udziałem
lekcyj przedmiotów ogólnie kształcących w języku polskim i niemieckim. Piotrkowska 103, m. 27.
337-9

Wyjeżdżając
12 maja na 2 tygodnie do Warszawy Lublina, Kowla i Równego przyjmie do zala wienia różnorodne sprawy. Oferty z podaniem adresu pod „Równego” do admin. nin. pisma.
55-9

Proju, Szycia i modelowania
wyucz pracowni ubiorów damskich i dziecinnych, oraz bielizniarstwa haftu, filet. Uczennice praktykują na materiale i mają możliwość uszycia sobie kilku sztuk. Pańska 75 m 52 of II wej parter.
458

Wszystkich
Halańskich młodzieńców poszukuje przedstawicielstwa w takich wieloletnich półwieloletnich towarzysz i strażników dla sprzedaży komisowej Oferty sub „Praca”
503

Asystentka
dyplomowana. Masaż leczniczy. Prosto-wanie wykrywionych kręgosłupów u dzieci. Masaż na zeszczuplemóg Gdańska 61 m 14
348 13

W zastępstwie
małki wyjeżdża do miejscowości górskiej lub nad morze, jako towarzyszka lub z do-rastającymi dziećmi osoba młoda, inteligentna, energiczna, posiadająca gruntownie języki i muzykę. Oferty sub „Inteligentna”
423-11

przyjmuję do rącz
nego haftu sukienki jedwabne złotem i srebrem aplikacje toledo i mierzki na bieliznę oraz znaczne takowej fillet na kapy story i franki Ceny niskie, warunki dogodne, Margulies, Kilińskiego 46 I p front
36-15

Wiedeńska
krawcowa wa wykonywać podług paryskich journali: suknie od 10 zł, płaszcze o 1 zł, kostiumy od 20 zł. Grete Both, Piotrkowska 130, m. 18.
30-15

pusk (Klelecki) Vil
ia Brozówka Pensjonat Anny Kruszejskiej blisko parku już otwarty. Kuchnia wyborowa, pokoje z pościelą. Ceny umiarkowane.
30-15

7 dolna
biu alińska z pierwszorzędnym niemieckim poszukiwana natchmiast. Pisanie na maszynie stenografii; troche buchalterji i wiadomości z dziedziny wekslowej poządane. Tylko inteligentna panna samodzielna na siła. Oferty na maszynie pod „Lex” ul do adm. „Il. Republiki”
610

Wyprowadzenie
12 maja na 2 tygodnie do Warszawy Lublina, Kowla i Równego przyjmie do zala wienia różnorodne sprawy. Oferty z podaniem adresu pod „Równego” do admin. nin. pisma.
55-9

Nowość dla Pań
Kantowanie i plisowanie sukien roz-maite fasony ostatnie francuskie modele. Wymiarowanie. Ceny umiarkowane. „Bro-nistawa” Piotrkowska 64 i Sienkiewicza 9, m. 43. Uwaga. Nauka krawcowa i plisowania na dogodnych warunkach.
427

Wypożyczyciel
maszyn do plisowania, dobra gwarancja opłata miesięczna. Oferty sub „Gwarancja”

P. R. List na pocztę
Dyskretna.
Blondynka lat 23, wyznania katolickiego panna pragnie poznać samotnego pana w celu matry-monialnym do lat 36. Oferty proszę nad-syłać do admin. niniejszego pisma pod Blondynka.
434

Zagubione dokumenty
Zaginal dowód osobisty Bendety Rozenberga. Łódź Kilińskiego 60.

Zagubiono
książeczkę Kasy Chorych na imię Piotra Halijszko. Brzeziński Nr 116.
268-1

111 ZĘBY
nawet potamane kupuje jubiler i Fijałko
Piotrkowska 7

Za 30 złotych
W ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroje i szycia. Nauczam także bielizniarstwa
Aleja 1-go Maja Nr 41 m. 17.
Lekcja trwa 4 godz.

Ketlarki
zdolne na cieni-kli towar mogą się zgłosić fabryka pończoch
B. Grynoch,
Gdańska 57
1-e piętro.

Poszukuje 5-6
pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta nie wycie-l. Piętra Łaskawe, oferty pod „S. K.”
11

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dnia 9-go maja 1926 r.



Piast: „Niech się żrą!.. Barana ja będę strzygł!..“

Rysował Wacław Drozdowski

Gdy martwe przedmioty przemówią...

Każdy rupieć jest wielkiego o sobie mniemania.

Krzesełko, lustro i bęben o wartości i obliczu człowieka

Po przedstawieniu o północy poszedłem do teatru.

(Jest rzeczą dowiedzioną w kryminologii, że przestępca pod naciskiem siły wewnętrznej potajemnie powraca na miejsce występku).

Widownia była jeszcze ciepła od tych pięciuset ludzi, którzy tutaj od ósmej do jedenastej oddychali.

Na czerwonym dywanie leżały rozmaite papierki. (Przy okazji warto zaznaczyć, że już od stu lat nic lepiej nie charakteryzuje miejsca, które opuścił człowiek, jak papiery, papierki i świstki... Przykłady: Ulica w nocy. Pokój hotelowy, z którego wyjechał gość. Przedział kolejowy, opróżniony na stacji końcowej. Las pod miastem w poniedziałek rano).

Z widowni przeszedłem na scenę. Ze sceny zająłem do pokoju, w którym spoczywają rzeczy, potrzebne do przedstawienia, czyli t. zw. rekwizyty.

Bukiet kwiatów, zniszczony cylinder, butelka od szampana, trzewiki, talerze, parasol, rewolwer, sztylet, książka, dwie zagraniczne gazety, serwis do herbaty, plik listów, pudełko papierosów, aparat telefoniczny itd.

Wszystko to leży obok siebie na półkach i czeka na następne przedstawienie. Niechaj mi będzie pozwolone wybraćtaromodną formę opowiadania.

Tak, podsłuchałem ich rozmowy. I zanotowałem następujące szczegóły:

Aparat telefoniczny: Straszne życie! Codziennie wieczorem znakomity aktor bierze mnie do ręki i wrzeszczy do mego wnętrza: „Halo, Lebidois? Proszę powiedzieć mojej żonie, że nie przyjdę dzisiaj na kolację do domu”. — Dzieje się to już po raz 340-ty. Słyszałem, że w mieście istnieją aparaty, które dowiadują się ciekawych rzeczy. Życie, śmierć, miłość, radość, ból, interes, żart, gniew przechodzą przez nie co chwile, a ja stoję tutaj w świetle reflektora i co wieczór słyszę słowo to samo. Oh, gdyby te tysiące biednych, pracujących aparatów, które mi zazdroszą wiedzy, jak bardzo ja cierpię!

Papier listowy: Ja jestem bardzo ważny. Gdy mnie przynoszą na scenę, na widowni wszystko cichnie. Znakomity aktor rzuca na mnie okiem, wypuszcza mnie z ręki, chwytając się za głowę i woła: „Wszystko stracone! Okręt zatonał, a Whitstable padł ofiarą fal!” Jednocześnie znakomita aktorka pada zemdlna. Tak, tak, gdyby nie ja, akcja

zatrzymałaby się i publiczność mogłaby iść do domu. A mimo to dyrekcja źle mnie traktuje. Jeśli nie zatrzymam w tej rupieciarni lepszego miejsca, to wymówię posadę i odejdę. Zobaczymy, czy sobie bezemnie dadzą radę!

Wielki bęben: Mnie również nie szanują, jak należy. A przecież, gdy rozlegałem się za kulisami, wówczas na scenie krzyczą: „Piorun!” „Burza!” „Sąd ostateczny!” i wszyscy statyści kłękają i zaczynają się modlić. Tak, tak. Dyrekcja dopóty będzie mnie zaniedbywać, aż się uniosę gniewem i wzniecę straszną burzę, która zniszczy cały gmach!

Etykieta z syfonu: Mojej wartości również nie znają ci idjoci. A przecież w 1921 roku w jednym z dramatów pan G. podał mi panu P., mówiąc: „Tutaj jest tysiąc pesetów!” A pan P. pocałował pana G. w rękę i odparł z płaczem: „Corregidorze, ten banknot ratuje mi życie, a mojej rodzinie... honor!” Dziwicie się, kochani koledzy! To jestem ja!

Szpada: Wczoraj pan G. zranił się na scenie w palec o jakiś wystający gwóźdź. Zaczęła kapać jakaś czerwona ciecz, której jeszcze nigdy w życiu nie widziałam. Co to być mogło?

Staromodny kapelusz: Niezrozumia-

le! Kiedy przed 30 laty pojawiałem się na scenie na głowie panny B., cała publiczność szeptała w zachwycie: „Jaka ona piękna! Jaki zachwycający kapelusz!” Dzisiaj pojawiam się również co wieczór na głowie tej samej damy, zupełnie tak samo, jak przed 30 laty, a gdy nas ujrzą, wybuchają śmiechem. Oh, jakże zmienną jest publiczność!

Krzesełko: Nie rozumiem gustu publiczności. Od 20 lat jestem w teatrze i przez ten czas aktorzy siadali na mnie co najmniej z pięćdziesiąt tysięcy razy. I wciąż słyszę szept publik: „Zachwycające!” „Czarujące!” Nie mogę zrozumieć tego entuzjazmu. Muszę raz wreszcie zapytać lustra, czy to, co ono widzi z aktorów, jest ładniejsze. Napewno jest ładniejsze, gdyż lustro ma protekcję w teatrze od chwili, gdy złożyło dłuższą wizytę jednemu z dyrektorów.

Lustro: Uspokój się! Chcesz intrygować przeciwko mnie! Jestem najpiękniejszym sprzętem w teatrze. Każdy, kobieta czy mężczyzna, gdy patrzy na mnie, szepcze: „Zachwycające!” Zdarzało się nawet, że mnie całowano!

Nagle wszystko ucichło. W korytarzu rozległy się kroki nocnego stróża, który obchodził budynek.

Franciszek Molnar.



Statua z brązu, stanowiąca nagrodę na francuskich zawodach lekkoatletycznych.

Historie niezwykle a wesołe.

Sen sędziego.

Czy sędziemu wolno się zdrzemnąć podczas rozprawy sądowej?

W Niemczech stwierdzony fakt drzemki sędziowskiej nie był dotychczas uważany za powód wystarczający do kasecji. Innowację w tej dziedzinie wprowadził dopiero teraz pierwszy senat karny — Strafsenat — Rzeszy, który skomentował odnośny 338 artykuł ustawy o procedurze karnej w tym sensie, iż dowiedziony fakt zdrzemnięcia się sędziego podczas rozprawy sądowej wystarcza do rewizji procesu.

Dla adwokatów otwiera się wobec powyższej decyzji szerokie pole działania.

Sędziowie zaś będą się musieli mieć na baczności przed zakusami niecnego Morieusza

Pod znakiem odkrywców.

Zdawałoby się że glob ziemski jest już nam zupełnie znany, że karjera odkrywcy, badacza nie ma już racji bytu.

Ostatnie lata i dzieje wypraw odkrywczych przeczą temu gruntownie. Rok 1925 26 może być śmiało nazwany epoką wypraw po złote runo wiedzy. Zgóra 200 ekspedycji naukowych wyruszyło z rozmaitych punktów świata we wszystkich kierunkach, na północ, południe, ku zwirotnikowi. Oto misja anglo-amerykańska wyrusza wkrótce do Mezopotamji na poszukiwanie, rajy ziemskiego, według podań biblijnych sytuowanego ogli w tej okolicy. Inna zaś ekspedycja, angielska, udaje się do Azji Środkowej w celu przeszukania pustyni Gobi i odnalezienia przedhistorycznych jej dinozaurów.

Półwysep Jukatán w Ameryce Środkowej, Panama, Alaska, biegł północny etc., przyciągają ku sobie setki badaczy i odkrywców.

Rozpoczynamy na nowo wiek odkryć. Nie w sensie geograficzno-politycznym, lecz geopo-znawczym. Zbadaliśmy rozmiar naszego globu — usiłujemy obecnie poznać jego historię, genezę i przyszłość.

Phagorama.

Phagorama!.. Pomysł datujący się z r. 1900, z okresu wystawy międzynarodowej w Paryżu.

Inicjator phagoramy, Jules Hoche, projektował wybudowanie wielkiego amfiteatru, na tle którego ruchome płótno niełoby wldzów obrazem uczytu lukullusowej. System specjalnych wentylatorów miał napędzać salę zapachem ponetnych i smakowitych potraw oraz aromatu wln.

Phagorama miała więc być teatrem zbudzeń optycznych i węchowych. W r. 1900 nie doszła do skutku. Życie było zbyt łatwe. W r. 1926 teatr Hoche'a miałby może, rację bytu.

Zmije w Szwajcarii.

Ostatnie dni słoneczne obudziły liczne w Szwajcarii zmije z odrętwienia zimowego. — W czasie Wielkiej Nocy, znany towca zmij, Albert Hussy, zabił nad brzegiem Rhone, koło Genewy kilkadziesiąt sztuk tego niebezpiecznego gada. W ciągu ostatnich lat dziesięciu, Hussy zabił 10.000 zmij. W „Tribune de Geneve” poruszono sprawę nagrody dla niezmordowanego nieprzyjaciela zmij, pracującego z narażeniem życia dla dobra ludności.

Miłość rozgwiadzy morskiej.

Podczas wojny i głodu rodzą się chłopcy.

Samiec i samiczka są całe życie przy sobie. Kochanek ulokował się w jej ustach aż do czasu, gdy dostatecznie zmęźnieje.

Dla przyrodnika wszystko jest naturą i naturalnem; nawet ekscentryczna historia miłości rozgwiadzy morskiej.

Historja ta zaczyna się od razu od sensoryjnej rewelacji: samiec jest godnem litości maleństwem wobec korpulentnej samiczki; wielkości ich tak się mają do siebie, jak mały palec do całego ciała.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że dojrzały uczeni poważnie dyskutują nad kwestją, czy właściwie samiczka jest szczególnie wielka, czy też samiec wyjątkowo mały.

Te tracące sofistyką zagadnienia zostały zastrzygnięte w tym sensie, że samiczki są anormalnie wielkie; ale badania ostatnich lat miały przebieg naprawdę wywrotowy, bowiem okazało się, że u rozgwiadzy charakterystyczna jest właśnie karzelkowatość samców.

Samiczka rozgwiadzy, miłość i morze są wielkie, samiec jest mały, więc w jaki sposób odnajduje Romeo swoją Julję?

Cięcie, godne Aleksandra Macedońskiego, przecina ten węzeł gordyjski: po co mają się odnajdywać, kiedy całe życie są przy sobie.

Żyją w konkubinacie, a mianowicie, pomijając wszelkie zasady dobrego tonu, samiec, przewyciężając głód mieszkaniowy, ulokował się w ustach samiczki.

Gwiżdżąc na troski poprzednie pasyżuje ten gentelman na nakrytym stole, który przygatawia dlań potężna magnifika.

A samiczka? Pielęguje ona swego przyszłego Romea aż do chwili, gdy wybije znamienna godzina miłości.

Wówczas drobnutki kawaler rezygnuje ze swego lokalu, wędruje przez ciało swej bogdanki wdół aż do organów, w których komórki jajowe czekają na zapłodnienie, i pozostaje tam aż do chwili spełnienia obowiązku zachowania gatunku.

Dziwne, bardzo dziwne, ale na tem się historia bynajmniej nie kończy.

Pewien wycieczny uczoney długo zastanawiał się nad tem, dlaczego właściwie samiec jest pasożytem, umieścił w swem laboratorium kilka rozgwiadzy i po całym szeregu doświadczeń przyszedł do rewolucyjnego wniosku: Samiec nie dlatego pasyżuje, że jest samcem, ale jest samcem dlatego, że pasyżuje.

Wszystkie latorośle rozgwiadzy, które nie mają okazji wślizgnąć się do ust samiczki w roli pasyżyta, stają się kompletnymi samiczkami.

Z drugiej strony wszystkie dzieci rozgwiadzy, które znajdują schronisko w ustach samiczki, lub drogą eksperymentu zostały tam ulokowane, wyrastają na owych nędznych samców.

Jest to jeden z rzadkich wypadków różniczkowania płci przez czynniki zewnętrzne.

Jeśli stworzenie, które krótki czas spędziło w ustach, zostaje stamtąd gwałtem usunięte, to wyrasta na hermafrodyte, którego męskość jest tem większa, im dłużej był on wystawiony na „zmęzniające” działanie niewieściej paszczy.

Przed bardzo niedawnym czasem udało się dopiero stwierdzić, jakiego rodzaju jest ten zagadkowy czynnik, który kształci na samca.

Jest nim trucizna, wydzielana przez gruczoły, ukryte w ustach samicy. Trucizną tą, w postaci ekstraktu z owych gruczołów, działano na rozmaite drobne żyjątka.

Wszystkie one rozwijały się pod jej wpływem bardzo źle, a niektóre umierały jakby na uwiąd i niedorozwój. W zupełnie analogiczny sposób oddziaływanie ta trucizna na barwy rozgwiadzy: tamuje rozwój, utrudnia wzrost, czyni karłem i samcem.

Spójnik „i” między karłem i samcem posiada głębsze, przyczynowe znaczenie. Niemal zawsze owe czynniki, decydujące o płci i wywołujące „mężniecie”, są pod względem biologicznym szkodliwe i hamujące.

W wypadkach, gdy czynniki zewnętrzne mogą decydować o płci, zawsze zdrowe i korzystne czynniki prowadzą do rozwoju płci żeńskiej.

Podczas głodu i po wojnie przeważa ilość narodzin chłopców, obfitość lęczytyny w jajach ssaków i świeżość jaj żabich wywołuje rozwój samicy.

W każdym razie historja miłosnego życia rozgwiadzy raz na zawsze po-grzebała dumny nimb męskości.

Pozostaje nam mężczyznom jedyna pociecha, że kobieta pła swą trucizną na mężczyznę w okresie, gdy nie jest on jeszcze stuprocentowym mężczyzną i że tylko w tym okresie trucizna ta działa. Mam oczywiście na myśli rozgwiadzy. Szperacz.



Czczerlin i Krestinski, ambasadorowie w Berlinie.

Ślady wielkiej rewolucji.

Krwia trzech kobiet wypisane nazwiska na murach ponurego klasztoru karmelitanek.
Tragiczna noc, która zadecydowała o losie Józefiny.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“.)

Paryż, w maju.

W podziemiach klasztoru karmelitanek w Paryżu dzisiaj jeszcze odczytać można wyblakłe trzy nazwiska kobiet z wielkiej rewolucji.

Napis jest dziwnie poślizgnięty, bowiem za pióro służył owym damom gwóźdź, a krew musiała zastępować atrament, który w owych czasach był daleko większą rzadkością niż przelewana strumieniem czerwień życia.

Nad podpisem widnieją słowa: „Dzisiaj mijają 47 dni od chwili, gdy nas uwięziono...“, poczem następują trzy nazwiska, z których księżniczka d'Aiguillon, rewolucyjnym porządkiem rzeczy, figuruje na ostatnim miejscu, poprzedzana przez dwie inne, którym kilka lat wcześniej nawet nie przyszłoby na myśl zbliżyć się do jakiegokolwiek księżniczki. Na ścianie podziemia klasztornego klamra łączy te trzy tak rozmaite nazwiska, zaopatrzone ostrożnie w określenie „citoyenne“.

Pośrodku wilgotny, podziemnej nocy, szeroki, ale cienki siennik służył trzem damom za wspólne łóżce.

Księżniczka d'Aiguillon leżała pośrodku, aby być jaknajmniej wystawioną na dokuczliwość szczerów i robactwa. Jedną z sąsiadek, leżącą po lewej stronie, nie była nawet szlachetnie urodzona. Nośnię panieńskie nazwisko Józefiny Tasher i była córką zwykłego urzędnika kolonialnego na wyspie Martynice. Ze strony matki płynęła w jej żyłach ciemna krew kreolki, nadając jej charakterowi niepopohamowaną zmysłowość i dziecinna kokieteryjną rasy pierwotnej.

„Możliwą“ stała się ona dopiero dzięki małżeństwu z wysokim oficerem francuskim, gen. Beauharnais, poczciwym, słamarnym pantoflarzem. Z pośród wielu, którzy zabiegali o względy kreolki, on akurat musiał dać swe nazwisko jej i jej dzieciom.

A nagrodą za przejście ze służby Luwik XVI do służby „narodu“ było publiczne stracenie go na Placu Rewolucji.

Daleko bardziej wartościowym, niż męczeńska krew małżonka, był dla trzech uwięzionych stosunek obywatelki Beauharnais z innym, zwycięskim generałem, 26-letnim synem parobka stajennego, Lazarem Hochem, który wypędził Anglików z Dunkierki i pobił na głowę austriackiego dowódcę gen. Wurmsera.

Uwięzione miały prawo spodziewać się, że kochanka człowieka, któremu republika zawdzięczała tak ważne tryumfy, pomoże sobie i swym przyjaciółkom w ciężkiej chwili.

Wprawdzie drżąca księżniczka nie wiedziała, że 26-letni bóg wojny złapał lekkomyślną kreolkę ze swoim ordynansem na gorącym uczynku i wypędził ją na cztery wiatry, — ale czy jednocześnie popularny trybun ludowy i oswobodziciel Tuluzy, hr. Barras, nie był po uszy zakochany w śniadej piękności?

Gorzej przedstawiała się sprawa z prawą sąsiadką z siennika. Z urodzenia była ona córką hiszpańskiego bankiera, którą ojciec z rozkoszą oddał pewnemu francuskiemu dyplomacie za żonę.

A jednak piękna młoda kobieta wypisała na ścianie lochu podziemnego swe panieńskie nazwisko „Teresa Cabarrus“ — bowiem, korzystając z chaosu, odzyskała samodzielność i została w Bordeaux kochanką wszechpotężnego delegata szlacheckiego, Talliena.

Człowiek, który podpisywał dziennie tuziny wyroków śmierci, był zakochany po uszy w angielskiej Teresie i jej pocałunek był jedyną drogą do ulaskawienia.

Ale oszczędność, które kierowało wówczas wypadkami we Francji, nie oszczędziło zakochanych. Po miesiące kursowały cenniki, podające sumy, za jakie można było z rąk Teresy otrzymać ulaskawienie.

Pod zarzutem szkodliwego wpływu na delegata wtrącono p. Cabarrus do więzienia, a zakochany Tallien nie odważył się wystąpić w jej obronie, ponieważ sam czuł na sobie w konwencji przenikliwy wzrok Robespierre'a i zbliżająca się doń ręka kata Samsona...

W pierwsze letnie dni 1794 roku los trzech kobiet uwięzionych w piwnicy klasztornej, stał się wprost rozpaczliwym.

Obywatelka Beauharnais dowiedziała się, że 26-letni Hoche, mimo swych zaślubin z zwycięstwem, został przez delegata ludowego Saint-Justa również przywieziony do Paryża i wtrącony do Conciergerie, owego przedsiönka gilotyny.

W dniu 8 termidora rano dozorca więzienny wszedł do celi z plikiem aktów i trzy kobiety zbłądły, oczekując, która z nich otrzyma oskarżenie.

Wręczenie aktów poprzedzało o 24

godziny rozprawę przed trybunałem rewolucyjnym, skąd jedyna droga prowadziła przez Conciergerie na szafot.

Dozorca najpierw z uśmiechem wchłaniał przez chwilę śmiertelny strach trzech gracji, poczem wręczył pakiet... Teresie Cabarrus.

Ale piękna Teresa nawet nie zajrzała do papierów, bowiem zbyt dobrze znała mechanizm „wymiaru sprawiedliwości“, aby wierzyć w skuteczność obrony.

Wzięła jedynie arkusik listowego papieru, przekłufała sobie wspomnianym powyżej gwóździem ciało i napisała krwią

własną list pożegnalny do Talliena. Za wierał on zaledwie dwa wiersze:

„Gdyby Tallien nie był tchórzem, Robespierre już by nie istniał. A tak muszę jutro stanąć przed trybunałem, a pojutrze na szafocie, Teresa“.

Razem z tym listem schował nazajutrz wściekły Tallien do kieszeni sztylet, który na zgromadzeniu konwentu przystawił do piersi Robespierre'a, ryjąc, że zaszytuje „tyrana“, jeśli przed stawicielem narodu nie zdobędą się na postawienie zdrajcy w stan oskarżenia.

Reszta znana jest z historii. Tej samej nocy nieliczni zwolennicy Robespierre'a pierzchnęli przed wojskami Barrasa, a samego Robespierre'a z pogruchtaną szczęką odstawiono do szpitala.

Następnego dnia, 10 termidora, o 5-ej popołudniu głowa jego stoczyła się z gilotyny.

Śmierć „tyrana“ otworzyła natychmiast drzwi celi w podziemiach klasztoru i trzy piękne kobiety rozeszły się po świecie.

Zwycięski Barras wziął sobie piękną kreolkę Józefinę.

Teresa Cabarrus, która swymi drwinami conajmniej przyspieszyła upadek Robespierre'a, pospieszyła do ołtarza z Tallieum, ale następnie odbiła swej towarzyszkę więzienną pięknego Barrasa, gdy ten został dyrektorem Francji i zamieszkał w pałacu luksemburskim.

Obywatelka Józefina Beauharnais niezwykle była długo optakiwać swych przyjaciół, a ponieważ zdawała sobie sprawę, że nie może konkurować z panią Tallien, więc zadowoliła się adiutanten Barrasa, również 26-letnim generałem, który nie był tak piękny, jak Hoche, natomiast miał naturę dzikusa i niemożliwie brzmiało nazwisko korsykańskie.

Przez pewien czas niezwykła piękność pani Tallien zdawała się na całej linii triumfować nad wyrafinowanym wdziękiem biednej, już przez ząb czasu draśniętej Józefiny.

Bowiem gdy Tallien pojechał następnie z mężem Józefiny, generałem Buonaparte, do Egiptu, pani Tallien zawróciła głowę prawdziwemu księciu Chimay, porzuciła swego drugiego męża i pojechała ze swym nowym narzeczonym do jego ojczyzny, Belgii.

Księżna Teresa z Cabarrusów cóż to za tryumf nad Józefiną!

Ale tymczasem podczas wyścigu szczęście się odwróciło. Gdy Teresa pokonała trudności i została najprawdziwszą księżną, jej towarzyszką z barłogu była już cesarzowa Francji...

Piękna pani Tallien przegrała bitwę, bowiem niezbadane są zrządzenia losu.

Jedynie księżna d'Aiguillon nie odegrała roli po wyjściu z więzienia. Pojechała ze swym mężem na wygnanie i jeśli nie została zupełnie zapomniana, zawdzięcza to jedynie krwawej klamrze, która w piwnicy klasztoru karmelitanek łączy jej szlachetne nazwisko z podpisami dwóch plebejuszek:

Obywatelka Beauharnais
Obywatelka Cabarrus
Obywatelka d'Aiguillon.

J. A.



Pani Delart, która zapuściła sobie piękną długą brodę, ze swoją młodą coreczką.

Morze, które urządziło strajk.

Jak w pewnym teatrze francuskim wystawiono „Burzę“ Szekspira.

Na scenie jednego z prowincjonalnych teatrów francuskich grano „Burzę“ Szekspira.

Rolę wzburzonego morza odgrywało piętnastu młodych statystów, których obowiązkiem było biegać pod płótnem rozpostartym na scenie i pomalowanemu na zielono, aby ruchami swymi wywoływać złudzenie kołyszących się fal morskich.

Z powodu jednak „ciężkich czasów“ dyrektor teatru zmniejszył chłopcom honorarium.

Rozpoczęła się scena burzy. Za kuli samą grzmiały błyskawice, migotały błyskawice z licopodium i grzechoce przyrząd, mający udawać szum deszczu, a morze stoi, jak mur, nieruchome.

Oburzony i spłoszony ze strachu reżyser biegnie pod płótno.

— Zaraz mi ruszać! — krzyczy. Ale morze nie rusza się z miejsca. Wreszcie wychyla się głowa jednego z chłopców i szepce:

— Podwyższy pan honorarium o 30 centymów?

— Nie! O dziesięć centymów.

Morze milczy. Zato śród publiczności słychać śmiechy.

— Trzydzieści centymów?

— Nie. Dwadzieścia!

Morze ruszyło się nieco, ale wnet stanęło.

— Dwadzieścia pięć! — woła zrozpaczony reżyser.

Znów podniosły się trochę fale, aby opaść po chwili, ale zato śród widzów wybuchła prawdziwa burza. Gwizdano, tupano, krzyczano.

— A niech was diabli! — ryknął reżyser — dostaniecie po 30 centymów.

I zawrzało morze, jak nigdy przedtem. Rozszalały się wprost fale, gdy nagle pękło płótno i piętnastu zamorusianych urwisów stanęło przed publicznością.

Tak skończyła się „Burza“.



I więzień: — Za co pan został skazany?

II więzień: — Okradłem bank „Szwindelja“. A pan ..

I więzień: — Ja byłem dyrektorem tego banku...

Czy panuje w Polsce „kierenszczyzna“?

Od kamarylli dworskiej, po przez generalicję i biurokrację do... bolszewizmu.

Gdy wybuchą rewolucja, nigdy niewiadomo jak ona się skończy.

W jednym z pism krakowskich ukazał się obszerniejszy artykuł, charakterystyczny okres t. zw. „kierenszczyzna“ w Rosji, usiłując jednocześnie wyjaśnić, czy stosunki, panujące w naszym kraju stanowią jakąś do tego stanu rzeczy analogię.

Ciekawe wywody autora podajemy poniżej w streszczeniu.

Redakcja.

Od chwili powstania Polski w różnych okresach i sytuacji wraca u nas moda mówienia o t. zw. „kierenszczyźnie“, co ma oznaczać, że zdaniem powtarzających ten cudzoziemski wyraz Polska przeżywa okres podobny do tego, jaki przeżyła Rosja, przechodząc od marcowej burżuazyjnej rewolucji do listopadowej proletariackiej i komunistycznej.

Obecnie pod wrażeniem zaostrego się przesilenia gospodarczego bezrobocia, klęski złotego i bezsilności rządu i Sejmu, mówi się znowu o... „kierenszczyźnie“.

Co jednak znaczy ten wyraz, na to odpowiedzieć potrafią tylko bardzo niechętnie.

Rewolucja rosyjska bowiem, do której się on odnosi, rozegrała się poza zasłoną frontu bojowego, przez który przenikały do nas wieści i z reguły tendencyjne.

Lecz wbrew pozorom nie lepiej ma się rzecz ze zrozumieniem tych zjawisk także u tych, którzy byli ich świadkami, — „wa li ich“ bezpośrednio i co dzień dźwigali ich ciężar na własnym grzbiecie, pałacy ich żar odczuwali na własnej skórze. Ci bowiem stali za blisko wypadków, z konieczności mogli obejmować tylko ich kompleksy, nie byli w stanie śledzić za rozwojem ich przyczyn nowych wzajemnych związków, wreszcie są do tej pory przeciętni zbyt licznymi i zbyt strasznie przeżyłymi osobami, aby mogli zachować konieczny do należytej obserwacji i badania tych zjawisk spokój i obiektywność.

Piszący te słowa nie przeżył osobliście rewolucji rosyjskiej ani drugiej ani trzeciej.

Od lat dwudziestu pięciu jednak studjuje stosunki rosyjskie metodycznie i wytrwale. Na przebiegu zaś i konsekwencjach rewolucji rosyjskiej skupił całą uwagę swoją po wojnie, uważając że stanowi ona centralne zagadnienie polityczne, socjalne i kulturalne naszych czasów, że jak ongiś w bitwie pod Valmy Goethe słyszał wyraźnie tomot rozpoczynającej się nowej epoki dziejowej, tak teraz w zgiełku i jęku rewolucji rosyjskiej nie trudno dosłuchać się odgłosów nowego czasu, może zgłosa nowej ery cywilizacyjnej, czy — jak kto woli — antycywilizacyjnej.

Jedyną drogą do metodycznego poznania przebiegu rewolucji rosyjskiej i sił w niej działających, jest studjum dokumentów, pamiętników, wreszcie opracowań historycznych, o ile także już istnieją.

Dokumentów i pamiętników jest już udostępionych stosunkowo bardzo wiele, jeszcze więcej bolszewicy.

Bolszewicy u siebie nie ustępują by-

najmniej w gromadzeniu materiałów do przyszłej historii rewolucji rosyjskiej. Na pierwszym miejscu stoi tu periodyczne wydawnictwo p. t. „Krasnyj Archiw“, dotąd z dwudziestu tomami. Dalej idą różne wydawnictwa dokumentów oficjalnych carskiego rządu, korespondencji osób rządzących itd.

Pierwszorzędne znaczenie jako źródła historyczne, mają jednak przede wszystkim pisma samego Lenina. Z pośród dwudziestu tomów kompletnego wydania ich pośmiertnego, przynajmniej dziesięć odnosi się bezpośrednio do rewolucji, zawiera analizy jej różnych procesów, komentarze i uzasadnienia do różnych, przez władzę bolszewicką wydawanych dekretów.

Wielkie również znaczenie jako źródła historyczne, mają wydane przez Trockiego zbiory jego mów i artykułów dziennikarskich z okresu drugiej rewolucji, poprzedzone obszernym wstępem, który zawiera polemikę z Zinowiewem i innymi diadochami, walczącymi o spadek władzy po Leninie.

W dziele swoim o „18 Brumaire'a“ Karol Marx rozwija teorię o dwóch typach procesów rewolucyjnych.

Jeden z nich idący od strony lewej ku prawej, odbywa się po linii zstępnej w ten sposób, że do grupy najbardziej rewolucyjnej przyłączają się grupy kolejno mniej rewolucyjne, i osiągnąwszy swoje cele, porzucają rewolucję i grupują się dokoła obrońców starego porządku.

Typem takiej rewolucji po linii zstępnej w sensie programu rewolucyjnego, była rewolucja niemiecka w roku 1848. Tu proletariar był tylko przyręczkiem do drobnomieszczańskiej demokracji, która odepchnęła go w dniach kwietniowych, majowych i czerwcowych, aby z kolei sama stać się przyręczkiem do średniej burżuazji republikańskiej.

Ale ci republikanie, poczuwszy twar-

dy grunt pod nogami, odpychają z kolei demokratów i łączą się z partią porządku, która znowu w pewnym momencie otrząsa z pleców niemylę ciężar republikanizmu, sama padając w objęcia monarchistów i militarystów.

W ten sposób wszystkie grupy rewolucyjne, zdając się jedna na drugą i równając się po linii strachu „przed ostatecznościami“, widzą się pewnego dnia postawione przed szczecińską bagnetów, wobec których kapitulują.

Drugi typ procesu rewolucyjnego polega na tem, że rewolucja odbywa drogę w odwrotnym kierunku: z prawa na lewo, idzie więc pod względem programów rewolucyjnych po linii wstępnej, czyli przechodzi od jednego programu rewolucyjnego do drugiego, bardziej rewolucyjnego.

Prototypem takiej rewolucji była wielka rewolucja francuska, w której konstytucjonalisci ustąpili miejsca bardziej od nich rewolucyjnym żyrondytom, ci z kolei ustąpili Jakobinom, którzy doprowadzili proces rewolucyjny do ostatnich konsekwencji, w danym okresie dziejowym wogóle możliwych, mianowicie do dyktatury i teroru drobnomieszczańskiego.

Otóż gdy pierwsza rewolucja rosyjska w r. 1905 należała do typu rewolucji po linii zstępnej, to druga, w roku 1917, przedstawiała klasyczny pod względem wyrazistości rysunku i przejrzystości układu działających sił, typ rewolucji po linii wstępnej.

Zaczęła się ta rewolucja, jak wiadomo spiskami w łonie kamarylli dworskiej samej dynastii, której poszczególni członkowie planowali gwałtowne usunięcie Mikołaja II i jego żony.

Jakoż jeden z nich wziął ostatecznie czynny udział w zamordowaniu Rasputina, jako złego ducha pary carskiej i głównego instygatora wszystkich jej błędów. Z ciasnego koła rodziny carskiej i najbliższej kamarylli, proces re-

wolucyjny przerzucił się kolejno na szczyty generalicji i polityki, tudzież biurokracji.

Znana jest rola, jaką odegrali przy detronizowaniu cara generalowie Brusilow i Rużskij. Wiadomo, że w tem stadium procesu rewolucyjnego centralnymi figurami, zresztą tylko przez kilka pierwszych dni, byli prezes Dumy Rodzianko i leaderzy stronnictw prawicowych i nacjonalistycznych, jak Guczkow od październikowców i Miljukow od kadetów liberalnych.

Wiadomo wreszcie, że znaczna część najwyższej biurokracji nie próbowała stawiać oporu temu procesowi, lecz przeciwnie, współdziałała z nim i popierała go różnymi środkami.

Towarzyszące temu drugiemu stadiumu rozruchy uliczne i masowe przejście garnizonu petersburskiego na stronę rewolucji, stanowiło wtedy tylko siłę popędową, nie wytwarzaną wprawdzie, lecz użytą politycznie i kierowaną przez wymienione wyżej tamte czynniki.

Linia wstępna procesu rewolucyjnego zaznacza się w tym okresie wyraźnie przez dwa fakty: po pierwsze przez fakt, że rząd tymczasowy wdaje się w rokowania z sowietem o poparcie i uzyskanie je tylko warunkowo (słynna formuła Stieklowa „po stolku pa szkolu“), co było nie czem innym, jak kapitulacją w zarodku rządu przed sowietem, powtóre, przez przyjęcie w skład gabinetu kilku przedstawicieli partii, uważających sowiet za właściwy teren swego działania.

Najbardziej jaskrawą figurą w rzędzie tych członków gabinetu był Kereński, równocześnie członek prezydium Sowietu, sam siebie uważający i nazywający „zakładnikiem demokracji“ w rządzie burżuazyjnym.

Od tego czasu przebieg rewolucji drugiej łączy się tak ściśle z losami osobistymi Kereńskiego, że właściwie całą tę drugą rewolucję można nazwać „Kereńszczyzną“.

W miarę wzrostu wpływu sowietu, upada wpływ rządu tymczasowego. Kompromis pomiędzy jednym a drugim staje się coraz trudniejszym i droższym dla rządu i burżuazji.

Posuwając się po linii socjalnej rewolucji, Sowiet przechodzi stopniowo pod kierownictwo coraz rewolucyjniejszych grup społecznych, aż wreszcie w sierpniu zostaje owdnięty przez bolszewików, reprezentujących maksymalne hasła rewolucji zarówno politycznej jak socjalnej.

Linia rozwojowa rewolucji, wyszedłszy od wielkich książąt i dowodzących na froncie generałów, podnosi się stale i szybko w skali postulatów i celów rewolucyjnych, i w ten sposób przebiega od szczytów dawnej państwowej i socjalnej piramidy, do liberalnej i radykalnej burżuazji, od niej do partii ludowych i umiarkowanie socjalistycznych, czyli t. zw. „mieszewików“ i prawych „eserów“, od tych wreszcie do bolszewików i lewych eserów, którzy wyczerpują ostatecznie historyczny program rewolucji, rozwijając jej siły niszczące do ostatecznych konsekwencji.

Naprzód z zamkniętymi oczyma

nie potrafi iść żaden człowiek.

Każdy zbacza przeważnie na prawo

Z otwartymi oczyma iść w prostym kierunku, to żadna sztuka, ale ktoby potrafił to uczynić z oczyma zamkniętymi lub zawiązanymi, tenby dokazał sztuki nielada.

Kto był kiedykolwiek w Wenecji, ten zapewne zauważył, jak młodzież, a także starsi, poddają na pl. św. Marka ciekawemu doświadczeniu.

Otóż zawiązuje się danej osobie oczy stawia się ją twarzą w kierunku katedry i każe jej iść w prostym kierunku. I dzieje się rzecz szczególna, nikomu nie udaje się iść w prostym kierunku na bramę katedry, wszyscy zbaczają przeważnie na prawo, mniej licznie, na lewo, choćby całą siłą woli starali się iść prosto przed siebie.

Doświadczenie to można zastosować na każdym innym wolnym palcu, na łące, polu wreszcie większym pokoju, lecz zawsze z tym samym wynikiem, który wykaże, że człowiek nie umie iść prosto przed siebie z zamkniętymi oczyma.

Sprawą tą zajmowała się oczywiście także nauka, która tłumaczyła sobie m. innymi zjawisko to twierdzeniem, że człowiek z natury skłonny jest do dawań pierwszeństwa stronie prawej.

Jednakże nowsze badanie, szczególnie pewnego profesora amerykańskiego w Baltimore, wykazały, że twierdzenie takie jest prostą hipotezą i że wogóle zamknięcie oczu nie jest przyczyną zbiegnięcia z prostej drogi. Znana jest bowiem rzecza, że człowiek zbacza z prostej drogi ilekroć, nie może dostrzec o czymś celu, do którego zmierza. Wiadomym jest, że w zadymce śnieżnej ludzie nie tylko zbaczają z prostej drogi w bok lecz błakają się przez długi czas w kółko.

Na podstawie swych badań dochodzi tedy uczony amerykański do konkluzji, że zbiegnięcie z prostej drogi pozostaje w związku z budową naszego ucha.

Skoro dostrzegamy cel, prowadzi nas oko ku niemu, skoro go nie dostrzegamy, wiedzie nas ucho. W naszym aparacie słuchowym znajdują się tak po lewej jak po prawej stronie po trzy kanały w formie pierścienia, które tworzą niejako aparat do utrzymania równowagi, wskazujący kierunek przy wyeliminowaniu oka.

Skoro oczy są otwarte, umożliwia nam ten aparat poruszanie się w prostym kierunku. Każda z tych trzech krążkowatych rurek napełniona jest płynem a rurki są ze sobą połączone.

Jedna z rurek powoduje pionowe, druga boczne, trzecia pochylone naprzód trzymanie głowy.

Działające na kanały wrażenia podawane zostają do mózgu za pośrednictwem specjalnych nerwów balansowych i wpływają w ten sposób na nasz chód.

Zapomocą zbudowanego przezeń specjalnego krzesła wirującego uczony amerykański stwierdził, że na aparat balansowy mają wpływ wszelkiego rodzaju wstrząśnienia.

Skoro zamknijemy oczy lub gdy nie dostrzegamy naszego celu, wtenczas oddziaływać będzie nierówność kroków naszych na aparat balansowy i tem samym stanie się miarodajną dla kierunku w jakim pójdziemy.

Przeważnie jest u ludzi prawa strona silniej rozwinięta niż lewa, dlatego też prawą nogą silniej stąpa się, niż lewą.

Przez to zostaje podrażniona prawa strona aparatu balansowego, głowa skłania się nieco na prawo a człowiek zbacza z prostej drogi na prawo.

Koniec świata za trzy tryliony lat.

Ci, którzy obawiają się bliskiego końca świata, mogą się pocieszyć wywodami dr. Moultona, profesora astronomii na uniwersytecie w Chicago.

Uczony ten obliczył, iż ziemia przeżyła dotąd jedną pięćsetmiliardową część swego istnienia.

Czeka ją jeszcze 3 tryliony lat życia.

Obliczenie to oparł prof. dr. Moulton na pomiarach atmosfery słońca i ziemi.

1,823,613 osób

zawiedziło w roku ogród zoologiczny.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie z działalności tow. londyńskiego ogrodu zoologicznego za rok 1924-ty, wykazuje, że w roku tym zwiedziła ogród olbrzymia liczba 1.823.613 osób, które zapłaciły za wejście do ogrodu 58.596, a do akwarjum 16.248 funt. szterl.

W ciągu tego roku zbiory ogrodu powiększyły się o lwa morskiego, puma, 2 indyjskie psy dzikie, 3 mangusty, 9 antylop, renifera, kianga (dzikiego osła), bizona, lamę, lemura, 2 kangury, 17 dzikich kóz i owiec, 60 gryzoniów i mnóstwo egzotycznych szczerów, myszy, świnek morskich, królików i małp.

Już z samych tych nabytków, można by utworzyć pokaźny ogród zoologiczny.